NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, środa 11 września 1929 Nr. 245

NOWY DZIENNIK

...i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7 ...r. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3589. ...nto czekowe PKO w Krakowie 400.630. ...raty należy nadsyłać wprost do Administracji ...aty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...kcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada ...czelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocz. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Genewa odpiera atak Arabów na Jewish National Home

Rada Ligi Narodów o krwawych wypadkach w Palestynie

List z Genewy

Genewa, 7 września.

Nam Żydom nie wolno popaść w ten błąd, aby pomięszać dwie strony problemu obecnego najazdu, czy ataku — czy jak chcemy to nazwać —Arabów na tworzącą się siedzibę żydowską w Palestynie.

Jest strona czysto ludzka: krew niewinna, szlachetna, krew idealistów żydowskich została przelaną brutalnie, po barbarzyńsku i to gdzie? na tym jedynym małym skrawku ziemi do którego prawa boskie i ludzkie przyznały nam wolność dostępu i pracy.

Ale łzy bolu, łzy sromu, że *tam* mogło nam się podobne nieszczęście przytrafić, te łzy nie śmią oka naszego zaćmić ani zasłonić zimnej, twardej rzeczywistości. A ta rzeczywistość to jest strona *polityczna* problemu.

Czego chcieli Arabowie, a zwłaszcza przywódcy ich, organizując tę krwawą rewoltę czy też wyzyskując politycznie, rozbudzenie — świadome — fanatycznych instynktów masy, żyjącej pojęciami z czasów wojen religijnych Mahometa?

Przecież nie o rabunek „motłochu" tylko szło: to należy tylko do akcesorjów tej walki jako „branie łupów wojennych". Enuncjacje kierowników arabskich mówiły aż nadto wyraźnie: precz z siedzibą narodu żydowskiego, znieść deklaracje Balfoura, nie chcemy panowania Anglji!

Rząd angielski w rzadkich tylko wypadkach, gdy — chodziło o ciężkie i skomplikowane sprawy — mianuje specjalne *komisje*, złożone z członków parlamentu pod przywództwem wysokiego urzędnika.

Taką komisję mianowaną dla zbadania problemu Indyj, która tam w ubiegłym roku urzędowała, taką mianowano dla sprawy strajku węglowego.

Obecnie rząd angielski dla zbadania rewolty arabskiej wysyła taką komisję do *Palestyny*.

Dowiemy się więc z wyroków sądowych i z raportu tej komisji, jakie było tło, jakie przygotowania do tego nagłego wybuchu, który zaskoczył angielską admiralicję. Dowiemy się, jakie były jego cele główne, a jakie uboczne. Usłyszymy, czy mordując Żydów i paląc mienie żydowskie, chcieli Arabowie w pierwszym rzędzie w Anglję uderzyć, czy też „tylko" w Żydów.

Jakkolwiek jest: Anglja i jako pełnomocnik Ligi Narodów i jako państwo o największych kolonjach świata — musiała poważnie zabrać się do rozważenia problemu palestyńskiego.

Taksamo i Rada Ligi Narodów.

Uczyniła to na wczorajszem posiedzeniu.

* * *

Jakkolwiek Komisja Mandatowa zbiera się dopiero 4 listopada pod przewodnictwem znanego antysjonisty i przyjaciela Arabów markiza Theodoliego — jednakże referent tej komisji minister finlandzki Prokope — *w dodatkowem* sprawozdaniu na posiedzeniu Rady przedstawił w najogólniejszych zarysach wypadki ostatnie w Palestynie. Dzięki temu wywołana została dyskusja. Zabrał w niej głos minister spraw zagranicznych Anglji, Henderson, polski minister Zaleski, rumuński Titulescu, francuski Briand, kanadyjski Danderan oraz niemiecki Stresemann. (Nawiasowo wspomnę, że reprezentant Włoch, który głos zabrał w ogólnej dyskusji nad głównem sprawozdaniem Prokope'go, ani słowem nie dotknął wypadków palestyńskich.

Dla nas ważne jest w pierwszym rzędzie oświadczenie Hendersona, znane Czytelnikom za pewne już z telegramów. Zawiera ono poza raportem cyfrowym co do zabitych i rannych, dwa ważne momenty: doniesienie o wysłaniu komisji śledczej i stanowisko Anglji wobec deklaracji Balfoura.

Zaczął Henderson od ważnego dla nas stwierdzenia, że Wielka Brytanja uważa obszary mandatowe za „powierzone" jej, jako powierniczce i wyraził żal, że te nieszczęśliwe wypadki zaszły.

Co do *meritum* zaś sprawy wspomniał, że pod przewodnictwem Waltera Shawa byłego sędziego najwyższego dla Strait Settlements (w Azji) wysłaną zostaje komisja dla zbadania sprawy do Palestyny.

Zaznaczył jednak z naciskiem, że rząd angielski *nie ma zamiaru* poddać zmianom stanowisko Anglii co do mandatu w Palestynie: że żadne badania nie mają tego celu, aby dotknąć lub zmienić położenie Palestyny odnośnie do mandatu lub polityki, „która jest zawarta w deklaracji Balfoura z 1917 r., wcielonej do mandatu, — polityki „stworzenia palestyńskiej narodowej siedziby dla Żydów".

Innemi słowami, oświadczył, że rząd angielski uważa się nadal za zobowiązanego do tego, co nakłada na niego dokument mandatu, a ten mówi przecież o stworzeniu warunków, umożliwiających wzgl. ułatwiających powstanie narodowej siedziby dla Żydów.

Zaznaczył wreszcie, że rząd brytyjski po otrzymaniu sprawozdania komisji śledczej poddaje je bardzo gruntownej rozwadze, aby stwierdzić, „wedle jakich linij wytycznych — w granicach mandatu — dalsza polityka w Palestynie miała by być prowadzona".

Minister Zaleski wyraził jako reprezentant państwa polskiego liczącego 3 miljony Żydów, zadośćuczynienie wzgl. nadzieję, że w przyszłości pokój będzie zapewniony, uczynił to pierwszy tuż po Hendersonie w formie dla nas sympatycznej. Może byłby mógł coś więcej powiedzieć np. to co referent Prokope lub *rumuński* kolega jego Titulescu, a mianowicie, że postanowienia mandatu co do siedziby Żydów będą wykonywane. Ale też możliwe jest, że niedorzeczne artykuły lansowane w Warszawie od nośnie do oddania mandatu palestyńskiego — Polsce, (niedorzeczności, które obiegły całą, wielką prasę europejską), nałożyły p. Zaleskiemu pewną rezerwę.

Sympatyczne choć ogólnikowe i skąpe było też stanowisko Brianda, jako reprezentanta sąsiadującego z Palestyną — mandatowego terytorjum w Syrji.

Jeżeli podkreślam, że to lub inne oświadczenie było dla nas sympatyczne, to mam na myśli stronę *polityczną*, bo temperatura uczucia i *serca* była bardzo a bardzo chłodna, gdy się mówiło o tem przy zielonym stole w „szklanej sali". *Chłód* wiał od tych dyplomatycznie ważonych słów, mimo tropikalnego skwaru, pod którym wszyscy na sali cierpieli, chłód wiał i żadne *serdeczniejsze* słowo (z wyjątkiem może sympatycznego przedstawiciela Finlandji) żadne słowo potępienia dla tych strasznych mordów i dantejskich scen nie padło.

Słusznie może zauważył jeden z moich sąsiadów, że gdyby wyrżnięto wieś Kafrów w Afryce, tak jak wyrżnięto w Hebronie niewinnych, Bogu oddanych Żydów — to całkiem inna fala głosu i oburzenia popłynęłaby po tej sali, i od tego stołu dyplomatycznego.

Ale dziś nie o tem chcę mówić, tylko o stronie politycznej.

I tu trzeba zaznaczyć że arabscy podpalacze — myślę nie tyle o wykonawcach co o podżegaczach — zawiedli się. Cywilizowany świat z Anglją na czele nie uląkł się krwawych, zbrodniczych czynów, i postanowił przez usta Rady Ligi Narodów dalej — kontynuować politykę zawartą w deklaracji Balfoura.

Byli tacy, co milczeli, ale ani jeden głos nieprzyjazny nie podniósł się, gdy tę dla nas tak bolesną sprawę omawiano.

* * *

Ale co dalej? „Incydent" palestyński został na arenie genewskiej zlikwidowany, przynajmniej częściowo.

Nawiasowo chcę tu zaznaczyć, że znowa okazało się, jak niesłychanie ważna jest Liga Narodów dla naszego dzieła w Palestynie i jak nie powinna Egzekutywa zaniedbywać tej genewskiej placówki, którą aż nadto po macoszemu dotychczas traktowała.

Ale co dalej będzie?

Wystąpienia najnowsze w komunikacie Chancellora o sądach ani też komunikaty „Colonial Office" nie budzą w nas zadowolenia.

Nauczeni doświadczeniem po wypadkach w r. 1920 i 1921 musimy tym razem zmienić taktykę „defensywnie-proszącą" na taktykę energicznego wypadu (Vorstoss'u), aby wreszcie przełamać mur stawiany przez 10 lat przez angielską administrację (z Samuelem włącznie), mur, który dzieli nasze usprawiedliwione żądania od spełnienia! Przecież ten sam Husseini wywołał — nie będąc jeszcze muftim — przed 8 laty pierwsze krwawe ataki na nas. I nie kto inny, jak pierwszy High Commissioner Samuel mianował go potem — muftim i zrobił z niego potęgę. To się nazywało „uspokojenie Arabów". Ten krok i wiele wiele innych, to ciągłe kokietowanie najbardziej nawet agresywnych

elementów wśród Arabów — złączone z ukazem o „stop emigration" (wstrzymanie imigracji), to wszystko zamiast uspokoić podżegaczy arabskich — rozzuchwaliło ich tylko!

Nie będę tu p oraz X-ty zaznaczał, że chcemy pokoju i zgody z Arabami. Wiedzą o tem sami Arabowie.

Chcemy zgody, bo — pomijając wrodzony nam Żydom pacyfizm — musimy z Arabami stworzyć dobre stosunki sąsiedzkie... Ale — droga musi być odpowiednia! Droga i metody Anglji przedewszystkiem. Może ten krwawy wstrząs otworzy rządowi Anglji oczy na niewłaściwość jego metody wobec Żydów.

Właśnie wczoraj, w czasie posiedzenia Rady Ligi Narodów, angielskie gazety przyniosły mowę Churchilla, wygłoszoną w Kanadzie. Mówiąc o wypadkach w Palestynie, wskazuje na to, do czego zdolni są Arabowie, gdy nie czują siły Anglji, lecz uważają ją za słabą — zdobywa się Churchill na przyznanie, że Żydzi przynieśli Palestynie „bogactwo i cywilizację".

A jednak ten sam Churchill, jako minister kolonij przed laty 6 wprost wymusił na nas zgodę na osławioną „Białą Księgę" która rozwodniła i osłabiła ad minimum znaczenie deklaracji Balfoura.

A powstała ta Biała Księga za czasu rządów — Herberta Samuela...

Wstrząs obecny w Palestynie otworzy może oczy miarodajnym sferom Anglji na fałszywość ich dotychczasowej polityki wobec nas w Palestynie.

Ale i nas, i nasze kierownictwo musi ten wstrząs zelektryzować, zbudzić z optymistycznie-sennego letargu i pobudzić do aktywności na wszystkich polach.

Wczorajsza Rada Ligi Narodów, to ostatecznie ważne wydarzenie. Ale polityczna batalja rozegra się naprawdę dopiero w Londynie i w Jerozolimie, w związku z komisją śledczą i po jej sprawozdaniu.

Nie dajmyż się przynajmniej tym razem, pomni doświadczeń 1920 roku znowu uśpić lub zaskoczyć wypadkom! **Michał Ringel**

Odparty napad na dzielnicę jemeńską w Jerozolimie

(Specjalna służba telegraficzna Ż. A. T.)

Jerozolima. 9. 9. ŻAT. Wczoraj (niedziela) kilkudziesięciu Arabów napadło na dzielnicę jemeńską w Jerozolimie, obrzucając kamieniami szereg domów. Napad odparty został przez większy oddział policji, który rozprószył demonstrantów. Dzielnica jemeńska jest gęsto zaludniona i przylega bezpośrednio do innych dzielnic żydowskich. Gdyby więc napad nie został odparty, mógłby on pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.

W związku z ostatniemi zajściami na Starem Mieście sytuacja tam jest w dalszym ciągu naprężona. Waad Hair zmuszony był ewakuować szereg domów aczkolwiek przewidziane jest wzmocnienie posterunków wojskowych.

Śledztwo w Hebronie

Jerozolima. 9. 9. ŻAT. Szef departamentu sądowego przy rządzie palestyńskim McDonell w towarzystwie naczelnego prokuratora Bentwicha oraz prokuratora Kermacha udał się do Hebronu, by na miejscu przeprowadzić dochodzenia w sprawie krwawych zajść, które rozegrały się w tem mieście.

Pogorszenie w stanie zdrowia v. Weisla

Jerozolima. 9. 9. ŻAT. W stanie zdrowia Dra Wolfganga von Weisla który został ranny, w pierwszym dniu rozruchów, nastąpiło znaczne pogorszenie.

W Emeku brak rąk do pracy

Jerozolima. 9. 9. ŻAT. Koloniści żydowscy w Emek usilnie domagają się przysłania większej liczby robotników żydowskich do pomocy, ponieważ tamtejsi koloniści muszą stać na straży bezpieczeństwa kolonij, wskutek czego brak sił roboczych do pracy rolnej. Egzekutywa sjońska w Jerozolimie, czyni wysiłki, by natychmiast wysłać chaluców do Emeku.

Mufti naczelny zwala winę na Żydów!

Wywiad Agencji Reutera

Jerozolima. 9. 9. ŻAT. Mufti naczelny w Jerozolimie udzielił obszernego wywiadu przedstawicielowi Agencji Reutera, któremu przedstawił przebieg wypadków palestyńskich w oświetleniu kół arabskich. Mufti twierdzi, że ataki Arabów **wywołane zostały rozmyślnie przez ambitnych Żydów (!) i ujawniającą się u nich żądzę i namiętność polityczną. Zdaniem muftiego, Żydzi ponoszą odpowiedzialność (!) za ostatnie wypadki.** Przechodząc do przebiegu samych wypadków mufti nawiązał do demonstracji żydowskiej, która odbyła się 15-go sierpnia (Tisza B'aw) przy Ścianie Płaczu i która urządzona była nie z pobudek religijnych, lecz politycznych. Młodzież żydowska przemaszerowała przez dzielnice arabskie, niosąc sztandary i śpiewając pieśni narodowe. Od tego dnia począwszy, młodzież żydowska — oświadcza mufti — **bezczelnie groziła (!!) Arabom** aż do fatalnego dnia piątkowego, 23 sierpnia, gdy doszło do rozruchów i starć, przyczem Żydzi znieważali, atakowali i ranili (!) Arabów. Jeden z tych incydentów spowodował w rezultacie zranienia Żyda któryto fakt wykorzystali Żydzi, jako pretekst do dalszych rozruchów. W chwili, gdy z powodu święta znaczna ilość mahometan przybyła z okolic do Jerozolimy, Żydzi pozamykali sklepy i schronili się w dzielnicy żydowskiej.

Podczas nabożeństwa — oświadcza dalej mufti — nawoływałem mahometan, by wrócili spokojnie do swych wsi (jest rzeczą notoryczną, że mufti sam na własną rękę zawezwał Arabów z okolicy wsi do Jerozolimy, nakazując, by przybyli uzbrojeni. — przyp. Red.), lecz podniecenie wśród licznych tłumów wzrastało zgodnie ze znaną pobudliwością mahometan. **Tłumy wymachiwały szablami, kijami i sztyletami** (skąd się wzięły u uczestników nabożeństwa te narzędzia zbrodni, o tem woli mufti nie wspominać. — przyp Red.). Żydzi, czy to ogarnięci paniką, czy też świadomie, sprowokowali (!) Arabów, strzelając z rewolwerów i rzucając granaty. W ten sposób przekształcili oni spokojnych demonstrantów **w oszalały, nie dający się opanować tłum.**

Bardzo trudno było powstrzymać Arabów od aktów odwetu. Jako charakterystyczny szczegół podnosi mufti fakt że Arabowie przeważnie byli uzbrojeni w kije i noże, podczas gdy Żydzi uzbrojeni byli w karabiny i rewolwery.

Szybko po całym kraju rozeszła się wiadomość, że Żydzi zaatakowali Arabów, święte zaś miejsca muzułmańskie są w niebezpieczeństwie (?) Wiadomość ta wywołała poruszenie w całym kraju. Fakt, że rząd nie rozporządzał żadnemi oddziałami zbrojnemi poza policją, świadczy o tem, że władze nie oczekiwały rozruchów ze strony Arabów. Ataki Arabów poprzedzone były szeregiem różnych kroków. **Przed rozpoczęciem równoczesnego ataku na wszystkie kolonje i osiedla żydowskie miały być przecięte wszystkie przewody telefoniczne i telegraficzne, jakoteż podjęte miały być też inne agresywne kroki.**

Mufti wskazał dalej na szereg pism arabskich które cytują polemikę jaka toczyła się przed 7 miesiącami na łamach dziennika hebrajskiego „Doar Hajom" między tamarem Ben-Awi i Żabotyńskim. W toku polemiki tej Ben-Awi napisał pod adresem grupy Żabotyńskiego: „Wy przygotowujecie grunt dla rzezi Żydów. Przelana krew żydowska spadnie na wasze głowy. W dniu sądu wezwani zostaniecie do odpowiedzialności".

Mufti opowiada dalej, że Żydzi mieli rzekomo znieważyć grób Saidny (!) i inne święte groby muzułmańskie o dużej wartości historycznej. W pewnym meczecie wszystkie oprawy ksiąg muzułmańskich, nie wyłączając Koranu, zostały rozdarte i zniszczone. Mieszkanie imama (duchownego) zostało splądrowane. Mahometanie prosili władze o wartę policyjną przy meczecie. Władze posłały 2 policjantów żydowskich, którzy podczas znieważenia meczetu byli nieobecni lub spali. **Dla usprawiedliwienia Żydów podnieść należy, że uprzednio już spalona została synagoga.**

Podczas gdy wybitne osobistości żydowskie — oświadcza mufti — przechodziły bez przeszkód przez dzielnice arabskie, Arabowie, nie wyłączając kobiet i dzieci, nie mogli pokazać się na ulicach żydowskich, bez eskorty policyjnej. Podczas dziewięciu ostatnich dni odbywały się bezustanne ataki Żydów na ludność arabską, co niewątpliwie wywoływało silniejsze je szcze wzburzenie.

Wkońcu mufti wyraził przekonanie, że bezstronne dochodzenia wykażą, że w pierwszym rzędzie ponoszą Żydzi odpowiedzialność za krwawe rozruchy.

Prasa hebrajska pełna oburzenia z powodu aresztowań członków samoobrony

Jerozolima. 9. 9. ŻAT. Prasa żydowska wyraża oburzenie z powodu aresztowania kolonisty Brozego, inżyniera Müllera i jego 2 synów oraz kolonistów w Jawniel u których znaleziono broń. Jeden z dzienników pisze: „Takiego uprzywilejowania morderców i zbrodniarzy nie było nawet w Rosji!" Szczególnie oburzenie wyraża dziennik „Boar Hajom" z powodu aresztowania Brozego, pisząc: „Aresztowany jest jednym z mędrców jiszuwu, którego bohaterstwu złożył hołd Teodor Herzl w pamiętnikach, jako pionierowi, który dzielnie przezwyciężał wszelkie trudności na swej pozycji. By ratować życie musiał on uciekać ze zniszczonej kolonji, której poświęcił 30 lat życia, podczas gdy bandyci chodzą bezkarnie na wolności. Na taki fakt jest tylko jedno określenie: hańba!" !

• • •

Jerozolima. 9. 9. Inżynier Müller uwolniony został za kaucją 500 funtów, syn jego zwolniony został za kaucją 300 funtów, natomiast drugiego syna nie zgodzili się władze sądowe wypuścić na wolność za kaucją. Pod zarzutem udziału w samoobronie oraz noszenia broni bez zezwolenia aresztowano 22 Żydów. Czterech z pośród aresztowanych oskarżonych jest o zabójstwo.

• • •

Jerozolima. 9. 9. ŻAT. Policjant żydowski który został wysłany na posterunek do pobliskiej wsi arabskiej w towarzystwie 2 policjantów arabskich został przez niewykrytych sprawców śmiertelnie postrzelony.

• • •

Jerozolima. 9. 9. ŻAT. Wielu szoferów arabskich zmieniło fezy na czapki europejskie, napisy zaś arabskie zamienili na hebrajskie, by w ten sposób zyskać klijentów **żydowskich, którzy ich dotąd bojkotowali.**

HARRY SACHER
Członek Egzekutywy Sjońskiej (Jerozolima).

Stanowisko sjonistyczne
wobec ostatnich wypadków

(Dokończenie)

To, co się stało i co się dzieje, stanowi punkt szczytowy długotrwałego postępowania. Artykuł 2-gi mandatu nakłada na władzę mandatową następujące zobowiązania: „Władza mandatowa winna być odpowiedzialną, by kraj znajdował się w takich politycznych, administracyjnych i ekonomicznych stosunkach, aby utworzenie Żydowskiej Siedziby Narodowej było zapewnione". Oznacza to nietylko zobowiązanie pozwolenia Żydom utworzenia ich Siedziby Narodoyej, nietylko zobowiązanie nieprzeszkadaznia przy utworzeniu Siedziby Narodowej, lecz oznacza zobowiązanie przedsięwzięcia wszystkich, koniecznych zamierzeń, by stworzyć pewność, że Żydowska Siedziba Narodowa zostanie utworzóna. Tego obowiązku władza mandatowa dotąd nie spełniła. Artykuł 6-ty mandatu nakłada na administrację palestyńską obowiązek, że „winna w dostatecznej mierze popierać żydowską imigrację i że w kooperacji z Jewish Agency, o której mówi artykuł 4-ty, winna popierać zwartą kolonizację Żydów na roli, włączając grunta państwowe i nieuprawiane, nieprzeznaczone dla celów publicznych". Gdyby nie brak miejsca, to mógłbym każdego bezpartyjnego człowieka przekonać o tem, że te zobowiązania nie zostały spełnione. Żydowska imigracja do Palestyny odbywa się przez skomplikowany drut kolczasty ustawowych i administracyjnych przeszkód, a żydowski imigrant musi nawet płacić podatek za przywilej, że może powrócić do kraju swych ojców. Ani sażnia gruntów państwowych nie oddano do dyspozycji Jewish Agency dla żydowskich celów kolonizacyjnych, nawet dla tych Żydów, którzy pod brytyjską flagą walczyli o odzyskanie kraju. Przed kilkoma laty przekazano Arabom większy obszar gruntów państwowych a ci nie byli nawet w stanie uprawiać go ani też płacić rządowi podatków. Teraz próbują dużą część swych gruntów, dla nich bezwartościowych, sprzedać po cenach spekulacyjnych. Trzeba było kilkuletnich starych wysiłków, by od rządu palestyńskiego uzyskać tylko samą ustawową możliwość aby Jewish Agency mogła od tych Arabów kupić część zbytecznych gruntów.

System podatkowy dla gruntów i uprawiania gruntów jest w ten sposób ułożony, że żydowscy koloniści płacą wielokrotnie więcej, niż ich arabscy sąsiedzi. Podatki stanowią takie obciążenie wszystkich ulepszeń, że są bezpośrednio pobudką do zaniedbywania uprawy. Jakkolwiek Żydzi płacą conajmniej 40 proc. wszystkich podatków w kraju, byli przez lata wykluczeni od otrzymywania pracy przy robotach publicznych.

Uchwała parlamentu gwarantująca pożyczkę palestyńską, służąca częściowo do utworzenia portu w Hajfie, zawiera specjalną klauzulę, co do ustanowienia odpowiednich warunków, aby Żydzi otrzymali należyty udział przy pracy. Mimo to, jednak zatrudniano 1 sierpnia przy robotach portowych tylko 4 Żydów a 400 Arabów. W urzędach publicznych spada szybko liczba Żydów, a z ważnych stanowisk niemal całkowicie znikli. Co najmniej w dwóch wypadkach złożyli żydowscy urzędnicy z Anglii swoje urzędy, albowiem dano im do zrozumienia, że awans ich jako Żydów jest wykluczony. Z policji palestyńskiej są Żydzi prawie wykluczeni z powodu poziomu płac możliwego tylko dla Arabów, chociaż niedawne wypadki wykazały, że na arabskiej policji nie można się zdać w okresie rzeczywistego kryzysu.

Nie jest zaprawdę zadośćuczynieniem dla Żydów, skoro wiedzą, że w czasie, gdy pozytywne zobowiązania rządu w kierunku odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej pozostały mniej lub więcej martwą literą — obchodzono się ze zdeklarowanymi wrogami Żydowskiej Siedziby Narodowej ze szczególną życzliwością. Chcę przytoczyć dwa przykłady. Teraźniejszy mufti w Jerozolimie był podczas niepokojów w 1920 r. jednym z głównych agitatorów. Za jego zachowanie się w ówczesnych okolicznościach został skazany na 7 lat więzienia, uciekł atoli z kraju, ale został później ułaskawiony przez Wysokiego Komisarza i dzięki wpływom rządu wybrany muftim. W charakterze prezydenta Najwyższej Rady Muzułmańskiej otrzymał przez nową ustawę pełnomocnictwo rozporządzania wszystkiemi funduszami muzułmańskiego fundu szu religijnego i wszystkimi religijnymi sędziami oraz urzędnikami w kraju, pełnomocnictwo, którego użył dla wzmocnienia swojego politycznego wpływu i wpływu swoich ludzi. Innym przywódcą muzułmańskim skazanym za udział w niepokojach w r. 1920 jest niejaki Arif el-Arif, i on uciekł i on został ułaskawiony. Otrzymał nawet stanowisko w rządzie palestyńskim, został następnie mianowany przez rząd palestyński generalnym sekretarzem rządu transjordańskiego, a wkońcu sprowadzono go z powrótem do Palestyny. Jest on obecnie kierującym urzędnikiem okręgowym w Hebronie, gdzie przez całą noc i nazajutrz rano bez przeszkody i bezkarnie odbywała się masakra żydowskiej ludności wśród tak strasznych i brutalnych okoliczności, że trudno znaleźć podobny przykład.

Każdy zajmujący się polityką imperjum musi uznać tę widoczną prawdę, że utworzenie Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie leży niemniej w interesie Imperjum, jak w interesie żydostwa. Niedawne zmiany w Egipcie muszą wpłynąć w tym kierunku, że obrona Kanału Sueskiego przypadnie Palestynie. Rozwój pól naftowych w Mossulu i budowa kolei z Hajfy do Bagdadu musi uczynić Palestynę donioslym członem dla komunikacji, handlu i przemysłu między morzem Śródziemnem a Azją środkową. Tylko utworzenie Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie może imperjum dać pewność w tej jego głównej warowni.

Tragiczne wypadki teraźniejszości i dzieje lat ubiegłych prowadzą do kilku krótkich wniosków końcowych: 1) lokalni urzędnicy, pod których władzą zdarzyło się to nieszczęście, muszą być pociągnięci do odpowiedzialności; 2) agitatorzy i uczestnicy tej zbrodni muszą być ukarani; 3) musi nastąpić zdecydowane, jasne i ostateczne uregulowanie sprawy Ściany Płaczu; 4) zobowiązanie jakie przejęła władza mandatowa w sprawie mandatu odnośnie do utworzenia Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie, musi być wykonane wedle ducha i litery mandatu w jasny i konstruktywny sposób, a rząd musi bezzwłocznie przez swoje postępowanie i przez wybrane osoby do wykonania tego postępowania, dać poznać w jasny sposób, że t jest jego ostateczna i stanowcza polityka.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Wielki kram"
„The apple cart"

Komedja polityczna w 3 aktach Bernarda Shawa. Przekład Florjana Sobieniowskiego.

Trzeba być bardzo ostrożnym z pisaniem recenzji o najnowszej sztuce Shawa. Przypuszczać wprawdzie należy, że nieśmiertelny staruszek nie będzie czytał naszych krakowskich recenzyj, ale kto wie, może tłumacz p. Sobieniowski, zada sobie tyle trudu, by je przetłumaczyć Shawowi. A recenzent bawiący się w belfra, stawiającego stopnie, udzielającego rady wielkiemu pisarzowi, wpaść może w zęby tego kpiarza nad kpiarze, a wówczas pożal się Boże!

Ale mimo wszystko dałbym wiele, gdybym mógł zaglądnąć w okienko niedalekiej przyszłości, w której się rozgrywa akcja nowej komedji Shawa. Niezmiernie jestem ciekaw, co pozostanie z olbrzymiej twórczości Shawa. Może się utrzyma jego „Joanna", jako genjalna próba rewizji nietyle procesu, ile pewnej epoki, może jeden-dwa dramaty przejdą do wieczności, ale cały bogaty bagaż jego dramatycznej publicystyki napewno ulegnie zapomnieniu. Niedawno obchodzono w Niemczech stulecie urodzin Spielhagena, który kiedyś najsławniejszym był niemieckim pisarzem a dziś wszystkie jego dzieła stanowią tylko makulature dla myszy. Albo któż nie przypomina sobie „olimpijczyka z Monachjum", sytego sławy, zaszczytów i tantjem, gardzącego zwykłym plebsem literatów, dumnego i pięknego Pawła Heysego a dziś nawet nawet patrony wolą czytać Wallace'a...

Narazie G. B. S. jest międzynarodową potęgą, jest gwiazdą pierwszej wielkości na firmamencie literatury, magnatem, siedzącym na krociach tysięcy funtów, sprzedającym każde słowo na wagę złota, ma więc wszelkie powody ku temu, by być optymistą. Jest zbyt mądry, by uprawiać niesmaczny optymizm a może nie może zapomnieć owej epoki w swem życiu, kiedy chodził jeszcze w wystrzępionych spodniach i musiał udawać akrobatycznego wesołka wyprawiającego komiczne podrygi i koziołki.

Teraz może G. B. S. bawić się w proroka niedalekiej wprawdzie, ale badźcobądź bardzo niepewnej przyszłości. Oto po zapowiedzi wystawienia po raz pierwszy nowej sztuki Shawa w Szyfmanowskim teatrze w Warszawie zamieścił londyński „The Observer" z dnia 28-go kwietnia, br. wywiad z polskim tłumaczem Shawa p. Sobieniowskim. W tym wywiadzie oświadczył p. Sobieniowski wręcz, że Shaw jest prorokiem", a „The apple cart" jest sztuką proroczą. Ha, trudno i darmo musimy się pogodzić z tym faktem, chociaż każdy z nas poważne ma wątpliwości w prorocze jasnowidzenia tego „mistrza paradoksu".

Bo, proszę państwa, na czem polega wizjonerska siła Shawa, przebijająca mroki przyszłości, niech będzie niedalekiej? Zdaniem jego cała demokracja stała się tylko fikcją, której potężny Lewiatan przemysłu dlatego tylko nie uśmiercа, ponieważ jest mu wygodna i potrzebna. Jeszcze przedtem niemiecki uczony Dr. R. Michels, obecnie faszyzujący profesor w Turynie w swem dziele „Zur Soziologie des Parteiwesens" obszernie wywodził, że molochem pożerającym demokrację są wielkie partje, że każdy z nas rodzi się nietylko członkiem pewnego narodu, czy religji, lecz też i pewnej politycznej partji, ale genjalny Irlandczyk, oscylujący obecnie między dawnym fabiańskim socjalizmem, a świeżym entuzjazmem dla faszyzmu Mussoliniego, uczynił to mądrzej, dowcipniej i bardziej żywo. Partje żrą się między sobą, intrygują, bo polityką zajmują się jeszcze ludzie, którzy nigdzie indziej nie mogli się urządzić, wszystkie zaś bardziej wartościowe jednostki zagarnął dla siebie wielki przemysł, pozostawiając politykę tylko nygusom i innym odpadkom. Symbolem tej hegemonji przemysłu i kapitału nad wszechwładztwem ludu stała się Ameryka, która wyciąga rękę po Anglję wracającą do niej, jako marnotrawny syn, ale nie z pustemi rękoma, lecz jako bogaty, bardzo bogaty pan dolarowicz. Rozumie się że Ameryka chce ostatecznie zlikwidować Anglję, wchłonąć ją w siebie i dlatego żąda tylko, by król Anglji przybrał tytuł imperatora, zwykły król jej już nie imponuje...

(Dokończenie nastąpi).

M. Kanfer.

Żydzi!

Ostatnie krwawe wydarzenia w Palestynie ruszyły do głębi żydostwo całego świata. Jasnem jest dla nas wszystkich, że prowokacje arabskie nie powstrzymają nas od zadania odbudowy kraju i wzmożenia w nim naszej siły i placówek gospodarczo-kulturalnych. — Wręcz przeciwnie— ostatnie wypadki wykazały nam, że na nas ciąży obowiązek przyspieszenia tempa naszej pracy i zwiększenia wysiłku około zapewnienia i ugruntowania naszych praw w Erec. Naszą odpowiedzią na to wszystko winna być: *wzmocniona i przyspieszona emigracja.*

Około 400 chaluców i młodych emigrantów — najlepszych z młodzieży naszej dzielnicy — zostało w ostatnich dniach skwalifikowanych do wyjazdu do Erec, 240 osób wyjeżdża tam już w miesiącu wrześniu br. Nie odstraszy ich dzika horda arabska, przyspieszają oni swój wyjazd celem wzięcia udziału w godnej obronie naszych posiadłości kulturalnych i gospodarczych na wspólnym froncie walczącej Palestyny.

Fakt ten jest najlepszym i najpewniejszym dowodem naszej stanowczości i chęci wytrwania przy raz powziętem zadaniu. *Wyjazd* wymienionych *nie może* zatem ani na chwilę *ulec zwłoce.* Byłoby to tylko świadectwem ubóstwa dla żydostwa naszej dzielnicy gdyby wykazało brak zrozumienia dla wytworzonej obecnie sytuacji i nie poparło emigracji tych kilkuset ludzi.

Celem sfinansowania tej emigracji konieczną jest dla nas bezzwłocznie kwota 5000 dol.

Dnia 10 września br. wyjeżdża pierwsza grupa emigrantów złożona z 60-ciu osób, dalsi (około 200 osób) wyjeżdżają dnia 26 września br. Nie możemy tedy ani chwili tracić celem zebrania koniecznej kwoty na umożliwienie wyjazdu wszystkich do tego za zdolnych uznanych

Nawołujemy Was tedy do bezzwłocznego zebrania i przekazania nam największych kwot gdyż inaczej zaprzepaścimy niezmiernie ważny moment w naszej pracy. Od Was zależy czy społeczeństwo żydowskie w Palestynie zostanie w najbliższych dniach zasilone setkami młodych naszych ludzi.

Pomóżcie naszym braciom w Palestynie w ich godnej i dzielnej walce obronnej!

Pokażcie naszym wrogom, że żydostwo pragnie odbudowy swego kraju i że młodzież nasza jest gotowa do walki w odbudowie Erec.

Zbierajcie i składajcie datki na rzecz „Funduszu Emigracyjnego“ „Ezry“ we Lwowie.

Za komisję palestyńską we Lwowie: Senator *Dr. Dawid Schreiber.*

Za C. K. Opieki nad chalucami i emigrantami pal. „Ezra“ *Dr. I. Spindel (Lwów), Dr. L. Wander (Kraków).*

Pożegnanie chaluców

Kraków, 10 września.

W niedzielę wieczór odbył się w przepełnionej po brzegi sali „Merkazu“ bankiet pożegnalny z okazji wyjazdu do Palestyny grupy chaluców krakowskich. Wśród serdecznego i uroczystego nastroju zasiedli przy skromnie zastawionych stołach przedstawiciele poszczególnych organizacyj sjonistycznych i zawodowych, otoczeni liczną rzeszą młodzieży, która nie mogąc pomieścić się w sali, zaległa korytarze gmachu kahału.

Po powitaniu zebranych w dłuższej mowie hebrajskiej przez reprezentanta Ezry chalucowej, p. Dra Frommera, przemawiali pp. Werber imieniem Centrali Ezry chalucowej we Lwowie, Dr. Schwarzbart im. Organizacji Sjonistycznej Zach. Małopolski i Śląska, Dr. Menasche im. Hitachdutu, Birnhack i Henig im. Poale-Sjonu (prawicy), Salomon im. Ligi dla pracującej Palestyny, Honigwachs im. Stow. kupców, Goldfarb im. Stow. rękodzielników i Dr. Berkelhammer.

P. Walkowski odczytał następujący list hebrajski pos. Dra Thona:

Kochani ! drodzy Towarzysze!

Pragnąłbym usilnie uczestniczyć w dzisiejszej serdecznej uroczystości i osobiście wyrazić Wam gorące, serdeczne pozdrowienia, pozdrowienia rozstania. Ale cóż czynić, skoro stan zdrowia nie pozwala mi wziąść udziału w tej radości, która zaprawdę jest teraz największą i najprawdziwszą pociechą w naszym bólu i żałobie Muszę więc na piśmie powiedzieć Wam, wierna i kochana młodzieży, że razem z całym narodem dumny jestem z Was i wierzę w Waszą nieustraszoną moc ducha. Oto tak odpowiadamy dumnie i wyniośle zbrodniarzom i rabusiom. co zamierzali znieważyć nasze świętości i zniszczyć podstawy naszej budowy. Wskazujemy na Was, młodzież palcem, wołając donośnym głosem: oto nasza armja! Idzie ona, by zdobywać pokojem. idzie by pracować w pocie czoła, ale jeśli żądacie ofiary krwi — oto widzicie: nasza bohaterska młodzież gotowa i taką ofiarę złożyć. Strach, obawę, tchórzostwo — chcieli wrogowie wszczepić w nasze dusze a oto wołamy do nich: wejrzyjcie do najskrytszych głębi naszej duszy, a znajdziecie tak mocarną, silną wolę, której żadna burza nie wzruszy, wolę budowania naszego Domu A oto — nasi budowniczy: jedną ręką wykonują prace, a w drugiej dzierżą broń“.

Życzę Wam, Kochani, byście budowali w pokoju, ale ufam, że bohaterstwo nigdy Was nie opuści.

Jedźcie, chalucim, jedźcie, odbudujcie naszą ziemię i duszę narodu.

Pokój i pozdrowienie Wam wszystkim!

Kochający Wasz **Ozjasz Thon**

Na zakończenie przemówił w języku hebrajskim jeden z wyjeżdżającej grupy chalucowej, witany i żegnany burzą oklasków.

Część nieoficjalna bankietu przeciągnęła się wśród śpiewów i tańców palestyńskich do późnej godziny nocnej.

KĄCIK DLA PAŃ.

Męczennice mody

Od kilku już lat, gdy moda zaczęła się liczyć tylko z kobietami szczupłemi (powiedzmy nawet chudemi, jak szczapy, co w wytwornym języku nazywa się „chłopięcą figurą“) wśród większości kobiet zapanowała konsternacja.

Paryżanki z łatwością „przefasonowały się“ na garsonki, nie podejmując w tym celu żadnych specjalnych wysiłków. U nas, gdzie jeszcze teraz co druga pani waży więcej niż 65 kilo, sytuacja przedstawiała się groźniej. Nakazy mody są bezapelacyjne, więc oto z pośród kobiet, którym hojna natura nie poskąpiła wdzięków, dających się obliczyć na mniej lub więcej kilogramów „żywej wagi“, wytworzyły się dwa typy męczennic.

Pierwszy typ, to męczennica uczciwa (męczeństwo w solidnym gatunku), wytrwała, nie pozwalająca sobie na żadne odstępstwa. Chodzi na spacery z zegarkiem w ręku i oblicza przebyte kilometry. Żywi się kotletami z marchwi, popijając je gorącą wodą z cytryną, śpi pięć godzin na dobę i wczesnym rankiem z męczeńskim uśmiechem zrywa się z łóżka, aby stanąwszy przed lustrem wykonywać ćwiczenia gimnastyczne. Kobieta ta zdobywa szybko „modną linję“, „wysmukłą sylwetkę“, „chłopięcą figrurę“ i jest szczęśliwa. Podtrzymuje to wszystko z niegasnącem, wytrwałem bohaterstwem.

Drugi typ — to męczennica leniwa, która chciałaby osiągnąć te same rezultaty bez żadnego wysiłku. Męczy się ona głównie z powodu wyrzutów sumienia po każdym obfitym obiedzie i codziennej porcji ciastek, lodów, cukierków i innych zakazanych przysmaków. Cierpi nieznośnie i mimo cierpień w najlepszym wypadku nie tyje, ale „chłopięca figura“ pozostaje niedoścignionym ideałem. Aby uniknąć fizycznego wysiłku i ograniczeń w jedzeniu, wybiera jakąś najaktualniejszą „kurację“ odtłuszczającą w postaci masażów, kąpieli parafinowych, piankowych itd. a potem się waży i nie chce pokazać niedyskretnego bileciku z oznaczoną ilością kilogramów, twierdząc uparcie, że „waga jest napewno zepsuta“. Przeliczywszy ilość wydanych pieniędzy na odtłuszczającą kurację na ilość kilogramów swej wagi, wpada w melancholję i zniechęcenie do życia. Aby się pocieszyć idzie do cukierni na kawę z ciastkami, które zjada z ponurą rezygnacją, wygłaszając przytem szereg aforyzmów na tematy metafizyczne...

W nadchodzącym sezonie oczekiwane są rewelacyjne zmiany, które pozwolą cierpiętnicom mody odetchnąć swobodnie i jadać normalne obiady, bez robienia sobie gorzkich wyrzutów. Moda będzie faworyzowała kobiety o kształtach zbliżonych do kształtów kobiecych. Biusty i biodra staną się znów nieodzowną właściwością budowy kobiecej. Pierwszy krok w tym kierunku już jest zrobiony, a mianowicie: pasek nosi się w tak zwanej „talji“, którą aby posiadać, należy mieć właśnie biodra i biust niemodne jeszcze przed dwoma tygodniami.

Podobno krawcy paryscy przygotowują cały szereg niespodzianek w dziedzinie mody, której kaprys (być może chwilowy) przeistoczy garsonki i chłopczyce w kobiety i to tak dokładnie, że najbliżsi znajomi nie będą ich mogli poznać!!! Ig.

Program stacji radjofonicznych

Wtorek 10 września

Kraków (312.8) 11'45 Otwarcie kongresu muzyczno-liturgicznego w Poznaniu. 15'40 Komun. gospod. z Warszawy. 16'30 Audycji dla dzieci. 17 Koncert płyt gramof. 17'25 „Przegląd radjowy“, wygł. dr. W. Wilkosz. 17'50 Komun. PWK. 18 Koncert z Warszawy. 19 Rozmaitości, „O podróżowaniu i powodzeniu“ Francis de Croiset, w tłumaczeniu p. Felicji Bernard. 19'25 Odczyt pt. „Wspomnienia z walk o Śląsk“ wygł. dr. J. Dobrzycki. 20 Koncert z Poznaniu i komun. z Warszawy.

Lwów (356.3) 19'45 Kabaret murzyński.

Koenigswusterhausen (1635) 20 „Człowiek i nadczłowiek“, sztuka Bernarda Shawa.

Bern (403) 20'30 Wesoły wieczór m. in. „Burza“ słuchowisko wg. M. Twaina.

Budapeszt (550) 21 Koncert pianisty Beli Bartoka.

Nowe rozporządzenie o urlopach wypoczynkowych dla pracowników umysłowych

Sprawę urlopów wypoczynkowych pracowników umysłowych ujmowała dotychczas ustawa z dn. 16 maja 1922 r. „o urlopach dla pracowników“ zatrudnionych w przemyśle i handlu“ oraz rozporządzenie Ministra Pracy i Op. Społ. z dn. 11 czerwca 1923 r.

W § 15 tego rozporządzenia wyliczono czynności, których wykonywanie powoduje zaliczenie do kategorji pracujących umysłowo, uprawnionych do korzystania z urlopów, przewidzianych w ustawie. Uznając, iż rozporządzenie to jest niewystarczające i umożliwia krzywdzenie wielu pracowników, Minister Pr. i Op. Społ. wydał w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, nowe rozporządzenie z dn. 26 lipca br. (ogłoszone w Monitorze Polskim z dn. 31 sierpnia br.) rozszerzające znacznie treść wspomnianego wyżej § 15.

Na mocy tego nowego rozporządzenia do kategorji pracowników umysłowych, uprawnionych do korzystania z dobrodziejstwa ustawy z dn. 16 maja 1922 r., to jest do corocznego płatnego urlopu, zaliczono między innemi: pełniących czynności administracyjne i nadzorcze, jako to: zarządców i kierowników, inżynierów, techników, sztygarów, kontrolerów, majstrów, kierujących techniczną pracą w zakładach pracy, różne kategorje dozorców w przemyśle górniczym, uprawiających sztuki wyzwolone (malarze, rzeźbiarze, śpiewacy, muzycy itp.) artystyczny personal teatralny, orkiestr, wytwórni filmowych, stacji nadawczych radjowych oraz doradców literackich i muzycznych, dziennikarzy, personal lekarski, dentystyczny, weterynaryjny oraz pomocniczy, wykwalifikowany w tych gałęziach, pełniących czynności biurowe, kancelaryjne, rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne, telefonistów i telegrafistów, farmaceutów, drogistów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców, podróżujących, akwizytorów itd.

Powyższe zarządzenie Min. Pr. i Op. Społ. winno konsekwentnie spowodować zmianę ustawy zasadniczej z 16-go maja 1922 r., która jak głosi tytuł, dotyczy pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, gdy ostatnie rozporządzenie rozciąga jej moc również na pracowników umysłowych, zatrudnionych w innych dziedzinach.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nadal nie można mówić o poprawie konjunktury gospodarczej

Ostatnie sprawozdanie Instytutu dla badania konjunktury było przez opinję publiczną zrozumiane jako zapowiedź dalszego pogorszenia się sytuacji gospodarczej. Interpretowano, że nawet Instytut dla badania konjunktury, który zawsze daleki był od pesymizmu, doszedł w swem ostatniem sprawozdaniu do przekonania, że grozi nam pogorszenie konjunktury.

Aby nie dopuścić, by utrwaliło się w opinji kraju przekonanie, że Instytut dla badania konjunktury przeszedł do obozu pesymistów konjunkturalnych, ogłosił dyrektor Instytutu dla badania konjunktury za pośrednictwem PAT-a komentarz do ostatniego sprawozdania Instytutu. W rozmowie z przedstawicielem PAT-a stwierdził p. prof. Lipiński, że trwająca obecnie łagodna recesja, czyli ruch wsteczny konjunktury, przekształci się wkrótce na następną fazę, z której rozpocznie się niebawem poprawa konjunkturalna i ewentualnie nowe ożywienie.

Zdaniem p. prof. Lipińskiego, niema dotychczas żadnych objawów, któreby zwiastowały pogłębienie się istniejącej recesji gospodarczej, przeciwnie, należy oczekiwać zatrzymania się ruchu zwrotnego, tzn., że najgorszy okres w obecnym cyklu gospodarczym został już przezwyciężony.

Możnaby na podstawie niektórych cyfr być zdania p. prof. Lipińskiego, możnaby na podstawie wzmożonych wpływów podatkowych, niskiego bezrobocia i wskaźnika naładunków kolejowych być zdania prof. Lipińskiego, że stoimy przed poprawą konjunktury. Ale cyfry te, a już najmniej wpływy podatkowe nie dają całokształtu obrazu naszego położenia gospodarczego. Wpływy podatkowe najmniej, bo zwiększone wpływy podatkowe nie pochodzą ze zwiększonych w roku bieżącym obrotów, lecz z ciągłego i ustawicznego naciskania śruby podatkowej. Natomiast widzimy, że ceny zboża są u nas w dalszym ciągu bardzo niskie. Nie zgadzamy się często z naszym doracą p. Deweyem, ale rację ma, gdy twierdzi w swem ostatniem sprawozdaniu, że o konjunkturze w kraju decydują u nas, w kraju agrarnym, ceny zboża i że trzeba zawsze w ocenianiu konjunktury liczyć się z cenami produktów rolnych.

Nie wolno zapominać, że narazie nie mamy dokąd pójść z naszem zbożem, że nietylko dla zboża naszego niema zbytu zagranicą, ale nawet nasion naszych nie mamy dokąd eksportować. Trudno dziś ulokować zagranicą wagon koniczyny po cenie bardzo niskiej. Mieliśmy tamtego roku bardzo wielki eksport towarów strączkowych a przedewszystkiem fasoli, w tym zaś roku, mimo, że ceny są niższe o 50 proc. nie ma komu sprzedać jednego wagonu fasoli, bo Rumunja, Jugosławja i Węgry, które w ubiegłym roku miały nieurodzaj w artykułach strączkowych, mają w roku bieżącym hyperprodukcję w tych artykułach i biją nas na rynkach światowych.

Konsumcja zboża w kraju jest bardzo mała. Największy kosument w Polsce — wojsko prawie, że nie kupuje żyta i owsa, bo, wedle naszych informacyj, ma jeszcze znaczne zapasy z roku ubiegłego, musi więc przedewszystkiem zjeść rezerwy zbożowe, które znajdują się w magazynach. Dlatego nie dziw, że nawet po 18 zł. za 100 kg. owsa niema komu ten owies sprzedać.

Niema nikogo, ktoryby twierdził, że 18 zł. za kwintal owsa pokrywają koszta własne producenta — jakże można w tych warunkach, przy tak niskich cenach mówić, że stoimy przed poprawą konjunktury? Dwie trzecie ludności w kraju, to ludność rolnicza, — gdy ona pracuje ze stratą, bo nożyce cen są bardzo wielkie, gdy eksport produktów rolnych a przedewszystkiem zboża jest bardzo mały, a konsumpcja w kraju jest znikoma, to trudno myśleć o poprawie konjunktury. Ponadto trzeba pamiętać, że kupiectwo, które normalnie przez udzielanie kredytu towarowego finansuje konsumcję, jest tak złamane i wyczerpane, że ledwie się trzyma na powierzchni, — jakże można dziś twierdzić, że zbliżamy się do poprawy?

Zechce się może wskazać na jeden fakt, który tłumaczy się jako początek polepszenia się konjunktury, a mianowicie na wzrost wkładów w instytucjach bankowych. Ale zdaniem naszem wzrastające wkłady w bankach nie są identyczne z ustępującą ciasnotą pieniężną i kapitałową. Wzrastają u nas wkłady w bankach, bo nie angażuje się pieniędzy w interesach i zamiast trzymać pieniądze u siebie w kasie, daje się chętnie do banku, bo to przynosi odsetki. Gdyby ożywił się ruch handlowy, mielibyśmy znowu bardzo wielką ciasnotę pieniężną.

Kto styka się ze życiem widzi zastój w obrotach handlowych, a normalnie powinien w jesieni rozpocząć się wielki ruch handlowy, transakcje powinny wzrastać. U nas natomiast mimo, że jesteśmy już dawno w okresie poźniwnym, nie zwiększyły się transakcje handlowe.

W normalnych warunkach jest jesień porą robienia i gromadzenia zapasów przez przemysł i handel. Przy tej drożyźnie pieniądza u nas, przy tem wysokiem obciążeniu podatkowem nie może się kupiec lub przemysłowiec angażować i robić znaczne zapasy, bo go odsetki i podatki zjadają. Gdybyśmy byli po radykalnej reformie podatkowej, bylibyśmy i my zdania, że możliwa jest w najbliższym czasie poprawa konjunktury. Ale jak długo obowiązuje obecny system podatkowy, to wykluczonem jest, aby nastąpiła kapitalizacja, a bez niej niema poprawy konjunktury.

Nie przeczymy, że kapitalizacja może wzróść, gdyby był znaczny przypływ kapitałów z zewnątrz. Możliwem jest, że po konferencji w Hadze, a właściwie po drugiej konferencji, która wkrótce ostatecznie ureguluje kwestje sporne na Zachodzie, rozpocznie się większy przypływ kapitałów do Europy. Gdyby nastąpiło do tego czasu u nas konsolidacja polityczna, możliwem jest, że nie ominie nas wtedy kapitał zagraniczny.

Zanim zaś i to nie nastąpi, to zdaje się nam, że nie można jeszcze mówić, że przechodzimy do fazy poprawy konjunktury.

Dr. F. Rotenstreich.

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 9 września.

Obroty na giełdzie dewiz normalne, przyczem prawie całe zapotrzebowanie pokrywa, poza tranzakcjami międzybankowemi, Bank Polski. Na ultimo sierpnia zwiększył się zapas pieniędzy i należności zagranicznych o 2,239,770 zł. do 441,063,280 zł. Zwiększył się również, choć nieznacznie, zapas pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia, a to o 992,015 zł do 83,613,485 zł. Zapas kruszcu wykazuje stosunkowo znaczny wzrost, bo o 14,593,726 zł. do 652,643,030 zł. Portfel wekslowy, jak zwykle na ultimo, wzrósł o złotych 29,433,195 do 716,245,080 zł.: natomiast zmniejszyły się nieznacznie pożyczki zastawne, o 330,946 zł. do złotych 79,831,371.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o około 66 3/4 milj. zł. do 413,459,244 zł. natomiast zwiększył się obieg biletów bankowych i to bardzo znacznie, gdyż o 123,127—180 zł. do 1,359,393,040 zł.

Obie te pozycje stanowiły na dzień 31 sierpnia włącznie kwotę 1,772,852,284 zł. wobec 1,716,461,027 zł. w dekadzie poprzedniej.

Dewizy Neu York notują bez zmian 8,90, kurs dolara gotówkowego na rynku prywatnym wahał się w ciągu ubiegłego tygodnia między 8,88 — 8,88 i pół; przyczem pod koniec tygodnia przekroczył nieznacznie powyższy limit (8,88,6). Transakcje kabla New York między bankami przeprowadzane są na 892 zł. za 100 dolarów. Za ruble złote płacą 4,63 — 4,63 i pół, pod koniec tygodnia nieco zwiększony popyt. Czerwońce sowieckie 2,12 dol. w pł.

Dewizy europejskie ulegają minimalnym tylko wahaniom. W końcu ubiegłego tygodnia notowano na giełdzie warszawskiej, oraz w obrotach pozagiełdowych za 100: Belgja 123,96, Kopenhaga 237,35, Londyn na 1 L 43,23, Paryż 34,90, Praga 26,39 3/4, Zurich 171,67 i pół, Medjolan 46,64, Wiedeń 125,55.

Na giełdzie akcyjnej obroty nielicznemi papierami, przyczem giełda niemal z dnia na dzień zmienia swoje zainteresowanie, przerzucając się z jednego waloru na drugi. Dawniej papierem stale notowanym były Starachowice, obecnie i tej akcji dość często nie notują. Faworytem giełdy jest obecnie Bank Polski, stale notowany, tendencja jednak dla tej akcji nie ma wpływu na tendencję ogólną, jak to miało w swoim czasie miejsce ze Starachowicami. A jeżeli nawet od czasu do czasu mamy nieco więcej notowań, to ilość transakcyj jest tak minimalna, że nie może stanowić żadnego czynnika orjentacyjnego dla tendencji, względnie jej kształtowania się w przyszłości. W sferach bankowych dyskutuje się żywo nad tem, aby uzdrowić chociażby stosunki w dziedzinie papierów lokacyjnych, nie dopuszczenie bowiem do anormalnych wahań kursowych tych papierów, mogłoby zachęcić kapitał chwilowo niezaangażowany do dorywczej lokaty w tych papierach, której obecnie się unika ze względu na zbyt duże ryzyko zmian kursu na niekorzyść inwestora.

Na giełdzie akcyjnej w ub. tygodniu panowała tendencja niejednolita i w dalszym ciągu chwiejna. Kursy popularniejszych papierów kształtowały się następująco: pierwsza cyfra z 30 ub. mies. wzgl. z ostatniego dnia, w którym papier dany notowano, druga z 6 bm.): 7 proc. Poż. Stabil. 91,50, 4 proc. Poż. Inwest. 119—118,50, 5 proc. Prem. Poż. Dolarowa 60—60, 5 proc. Poż. Konwers. 48,50—50,,75, 4 i pół L. Z. Ziemskie 49—48,75, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 66,50, Bank Polski 166,75—166, Lilpopy 29,75 —29,75, Modrzejów 23,50, Starachowice 27,75—26,50. Stk.

Narady nad reformą podatkową trwają!

W departamencie podatkowym ministerstwa skarbu odbywają się narady w sprawie projektowanej reformy podatkowej.

Jak się dowiadujemy, po uzgodnieniu omawianego projektu z kierownikiem ministerstwa skarbu zwróci się min. do izb przemysłowo-handlowych oraz organizacyj gospodarczych, celem wypowiedzenia się co do przygotowującyćh się obecnie projektów.

Według obiegających w sferach gospodarczych pogłosek, o ile chodzi o podatek obrotowy, reforma ta dotyczyć ma ulg dla handlu, ponieważ min. skarbu jest tego zapatrywania, że handel jest bardziej obciążony tym podatkiem, jak przemysł.

Ułatwienia taryfowe

Nowa taryfa towarowa, która zacznie obowiązywać z dniem 1 października roku bież., przewiduje znaczne ułatwienia taryfowe w odniesieniu do kolei prywatnych, pozostających w zarządzie PKP. Mianowicie koleje prywatne Chabówka—Zakopane, Nowy Targ— Sucha Hora, Truskawiec —Drohobycz, Lwów —Stojanów, Lwów— Podhajce, Taruów— Szczucin, Trzebinia— Sierszą Wodna oraz wschodnio- galicyjskie koleje lokalne, które przyjęły opłaty jednostkowe kolei państwowych obliczać będą przewoźne za łączną odległość tak w komunikacji między sobą, jak również w komunikacji z kolejami państwowemi według nowych przepisów.

Wedug obecnie obowiązującej taryfy przewoźne na powyższych kolejach oblicza się w komunikacji bezpośredniej oddzielnie za koleje państwowe. Nowe ułatwienia taryfowe będą wielkiem udogodnieniem i obniżą koszt przewozu towarów, idących przez wymienione koleje prywatne, oraz ułatwią obliczanie przewoźnego w komunikacji temi kolejami.

Najwyższa cyfra naszego eksportu

W lipcu br. nasz eksport wynoszący 276,4 miljonów złotych, osiągnął najwyższą cyfrę w naszym handlu zagranicznym od czasu odrodzenia Państwa Polskiego. W latach poprzednich cyfry za lipiec wynosiły: w r. 1925 — 149,4 milj. zł., w r. 1926 — 207,5 milj. zł., w r. 1927 196,2 milj. zł., w r. 1928 — 201,5 milj. zł. Najwyższe cyfry miesięczne w latach ubiegłych osiągał nasz eksport w listopadzie, a mianowicie w r. 1925 — 223,6 milj. zł., w r. 1926 — 226,5 milj. zł., w 1927 r. — 238,1 milj. zł., w r. 1928 — 201,5 milj. zł. Cyfry te są jednak o wiele niższe od cyfry za lipiec roku bieżącego. (L. S. G.)

TEGOROCZNE PLANTACJE TYTONIOWE W POLSCE. Zgłoszonego obszaru, na którym uprawia się tytoń, mamy obecnie w Polsce 6,175 hektarów, z czego 67 proc. przypada na tytonie papierosowe, cygarowe itp., reszta zaś na tytonie machorkowe. Tegoroczne zbiory z plantacyj tytoniowych, zwłaszcza wobec pięknej jesieni, zapowiadają się nadzwyczaj obficie. Przypuszczalnie zbiór tytoni papierosowych, cygarowych i innych wyniesie około 7 i pół milj. kg., lub nawet więcej, wobec 880,000 kg. w r. ub.

STOCZNIA GDYŃSKA OTRZYMUJE NOWY DOK. Stocznia gdyńska zakupiła nowy dok w Hamburgu. Dok ten sprowadzony zostanie do Gdyni wkrótce i jeszcze w tym miesiącu zostanie zmontowany. Zainstalowanie doku umożliwi przeprowadzanie w stoczni gdyńskiej poważniejszych remontów statków.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc wrzesień br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

Pamiętajmy o ofiarach rozruchów palestyńskich!

Akcja „Nowego Dziennika“

Na akcję pomocy doraźnej dla ofiar rozruchów palestyńskich złożono w dalszym ciągu w naszej administracji:

WP. Dr. Ozjasz Thon	zł 100.—
WP. Helena Löffelholz	zł 100.—
Personal Banku Centralnego	30.—
WP. Stein	6.—
Stow. „Ezra Lacholim“, Szlak 13	100.—
WP. Leon Feichtal, Krzeszowice	20.—
„ Hirsch Buttner zebrane	15.—
„ Sz. Führer i M. Irün, Sanok	10.—
„ Józef Silberspitz, Filipa 11	10.—
„ Abraham Bosak zebrane	47.—
Firma Goldflus i Ska	10.—
WP. S. Ehrenhalt	10.—
„ Ignacy Riegler	20.—
„ Stefan Tomas	20.—
„ Mojeższ Grajcar	5.—
„ Robotnicy kuśnierze firmy Moor	44 zł i 2 dolary
„ Gabrjel Pułtorak	10.—
„ R. H.	20.—
„ R. Lauferówna	1 dolar
„ M. Steinkeller	5.—
„ I. R.	10.—

Zebrane dnia 8 na ślubie w domu p. Reginy Wasesrtheil z p. Mojżeszem Jakoberem zł 330.

Ze Skawiny otrzymaliśmy kwotę 737 zł 50 gr. zebrane przez pp. Maksymiljana Markiewicza i Jakóba Gelbtucha. Złożyli: Jakób Gelbtuch zł 150, Michał Gelbtuch 100, dr. S. Zeisel 100, R. S. 100, Bret 20, Last Bernard 10, Haas 10, Löbel Spielmann 10, Benjamin Wiener 5, Reisner 5, Kleinzöller 10, Mantlowa 5, Pinkus Spielmann 10, Tischowie 25, Grünberg Leon 10, Mendel Spielmann 5, Eisig Kleinberger 12, Berisch Barber 20, Jakób Kleinberger 20, Szymon Barber 10, Kamińska 5, Gross Dawid 5, Gross Chaskel 5, Tuchmann 5, Landau i Zimmet 20, Markiewicz Maksymiljan 25, Keller Markus 10.

Razem złożono dotąd w naszej administracji

11.744 zł 50 gr i 221 dolarów

* * *

Do Funduszu pomocy dla ofiar palestyńskich przy Egzekutywie Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie wpłynęły w dalszym ciągu następujące kwoty:

Z Żywca: Żyd. Gmina Wyznaniowa w Zabłociu Geher, Dyr. I. Serog, Wilhelm Glasner po zł 100, Dyr. A. Wechsberg zł 40, Dyr. Kornblüth, Fma „Austropol“, Dr. M. Landau po zł 30, Dr. R. Nehmer, M. Feliks, Dr W. Kohane, Dr. I. Kranz po zł 20, Bracia Berger, Eljasz Grünspan po zł 20, Bernard Fränkel, Maks Ritter po zł 15, Z. Balicer, Dyr. Birnbaum, J. Färber, Radca Glücksmann, Oskar Goldman, Sz. Goldschmied, M. Gutter, Dr. S. Luft, Adolf Papier, Henryk Silberstein, Józef Silberstein, S. Smulowicz, Dr. H. Schlachet, Jakób Rübenfeld po zł 10, L. Eberstark, Dr. B. Stein, Dawid Grünspan, L. Hirschthal, M. Mahler, L. Schrötter, Józef Weissmann po zł 5, L. Rossbach zł 3, Ernest Munk 20 sz. austr., Dawid Rotter mł. 1 dolar.

Z Suchej zł 117 (akcja jeszcze nie ukończona): Dr Piotr Geschwind 25 zł, I. Löw, H. Fischgrund po zł 10, B. Klein, M. Ebel, B. Horowitz, H. Reichenbaum, A. Feld, A. Mandelbaum, A. Holländer, A. Gross, Markus Bader po zł 5, M. Ackerman, Rozalja Ernst, A. Bachner, Dr. M. Friedman, Sz. Buchbaum, Dr. W. Scheinberger po zł 3, G. Horowitz zł 4, A. Krumholz, H. Weisman po zł 2, Ch. P. zł 1.

Dalsza akcja protestacyjna na prowincji

przeciw zajściom w Palestynie

BIELSKO.

We środę 4 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Arzta w największym lokalu Bielska wypełnionym po brzegi, olbrzymie zgromadzenie protestacyjne zwołane przez miejscowe org. sjońskie w związku z ostatniemi wypadkami w Palestynie. W zgromadzeniu wzięły oficjalny udział gminy wyznaniowe Bielska i Białej jakoteż rabinaty, stow. „Bnej Brith“ oraz wszystkie instytucje żydowskie. Charakterystyczne jest, że w zgromadzeniu wzięła udział także „Unja“, a poza nawiasem pozostała tylko nieliczna grupka miejscowej Agudy. Imieniem poszczególnych ugrupowań przemawiali reprezentanci tychże. Główny referent p. prof. Dr. Turk wygłosił płomienne przemówienie, które na zebranych wywarło głębokie wrażenie. Po przemówieniu p. prof. Turka przyjęto odnośne rezolucje!

DUKLA.

Dnia 4 bm. odbyło się staraniem Org. Sjon. w Dukli uroczyste nabożeństwo za dusze poległych w rozruchach palestyńskich, w którem brał udział Kahał, rabinat, jakoteż wszystkie warstwy ludności żydowskiej. Na ten dzień ogłosił rabinat tutejszy post. Na znak ogólnej żałoby porzucili rzemieślnicy swoje warsztaty pracy a kupcy zamknęli sklepy na jedną godzinę i pospieszyli do bożnicy, ażeby wziąść udział w manifestacji. Modlitwę El malej rachmim odmówił p. Linkier. W czasie nabożeństwa panował wzruszający nastrój; wśród zgromadzonych słychać było płacz i szlochy. Następnie odbyło się zgromadzenie protestacyjne, w którem brały udział szerokie rzesze ludności. Imieniem kahału zabrał głos prezes kahału p. Spira, imieniem Komitetu Lokalnego Org. Sjon. w Dukli — Dr. Distler, poczem jednogłośnie uchwalono rezolucję protestacyjną. W mieście zawiązał się Komitet obywatelski celem przeprowadzenia energicznej zbiórki.

NOWY SĄCZ

Wstrząsające wydarzenia w Palestynie wywołały także w tutejszem społeczeństwie żydowskiem żywiołowy odruch, któremu dało wyraz wielkie publiczne zgromadzenie protestacyjne, odbyte w sali Zboru ewangelickiego, bo bożnicy udzielił kahał jedynie na „El mole rachmim“. Masowo mimo upału przybyłe tłumy publiczności wysłuchały w skupieniu świetnego przemówienia tow. dra Eljasza Tischa, poczem jednomyślnie uchwalono rezolucje zastosowane do strasznych wydarzeń palestyńskich.

Równocześnie podjęto akcję zbiórkową, którą kieruje Komitet, jaki wyłonił się na wspólnem zebraniu wszystkich — niestety za wyjątkiem ortodoksji — odłamów społeczeństwa żydowskiego. Energicznej pracy Komitetu, któremu przewodniczy p. Juda Knöbel i M. Nussbaum, a w skład którego wchodzą pp. Drowa Ameisenowa, M. Binder, Gutreich, J. Grübel, A. Schlüssel i T. Syrop, zawdzięczać należy, że zdołano już zebrać i wysłać 3.700 złotych, a należy się spodziewać, że kwota ta wzrośnie do 5.000 zł, zwłaszcza, że zwrócono się także do mieszkających w okolicy Żydów.

SIENIAWA.

W niedzielę 1 bm. odbyło się w naszem mieście z okazji smutnych wypadków w Palestynie żałobne zgromadzenie w wielkiej bóżnicy. W zgromadzeniu wziął udział ogół ludności żydowskiej bez względu na swe zabarwienie polityczne. Podczas trwania zgromadzenia wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte. Po odśpiewaniu El male rachmim przez kantora, zagaił im. Org. Sjońskiej Dr. M. Schneebaum, poczem przemawiali im. rabinatu rabin Zucker, imieniem kupiectwa żydowskiego wygłosił przemówienie p. Bernard Schmidt. Zgromadzenie zakończyło się uchwaleniem odpowiednich rezolucyj. Po zgromadzeniu uformował się pochód, który wśród śpiewu „Hatikwy“ przeszedł głównemi ulicami miasta. Tegoż samego dnia odbyła się zbiórka, na cele ofiar w Palestynie, która dała 200 zł. dochodu.

WADOWICE

Cała ludność żydowska naszego miasta bez względu na partje jest głęboko wzruszona ostatnimi wypadkami w Erec.

Staraniem K. L. Organizacji Sjońskiej w Wadowicach odbyło się w niedzielę 8 bm. o godz. 10-ej przedpoł. nabożeństwo żałobne w Wielkiej Synagodze z udziałem prawie całej ludności miejscowej. Na wstępie odmówił Kantor p. Müller „Mizmor“ poczem wygłosił rabin p. Seltenreich „Hesped“ za poległych Braci w Palestynie, następnie przemawiał prezes kahału p. dr. Kluger, oraz prezes Org. Sjońskiej p. dr. Schorr. Wkońcu uchwalono odpowiednie rezolucje protestacyjne. — Akcję zbiórkową rozpoczęto.

LUDWIK RENN

Wojna

Obok głośnej powieści Remarque'a „Im Westen nichts Neues“ cieszy się w Niemczech i innych krajach zagranicznych niezwykłą popularnością książka wojenna Ludwika Renna pt. „Der Krieg“, która osiągnęła ostatnio nakład 125.00 egzemplarzy. Polskie wydanie tej wspaniałej książki ukaże się w najbliższym czasie w nakładzie krakowskiej Księgarni Powszechnej Dra Sz. Seidena, w przekładzie Dra Juljusza Feldhorna. Dzięki uprzejmości wydawcy drukujemy poniżej dwa fragmenty z książki Renna z rozdziału „Aisne Champagne Schlacht“, w ośrodku których stoi żołnierz Izrael. **Red.**

— — — — — — — —

IX.

Nie spałem ni godziny, gdy znów mnie obudzono:

— Nadszedł pan porucznik z majorem!

Major oglądał nowe pozycje i zarządził, aby w noc wysyłać czujki. Po chwili odszedł.

Poczęły mnie znów dręczyć wszy. Urządziłem na nie polowanie a potem położyłem się z powrotem. Około dziesiątej obudził mnie Israel: — W wąwozie na dole ktoś jest ranny.

U prawego wejścia dosłyszałem z dołu odległe jęki. Ale cóż mogłem począć? Przecież za dnia nie wolno było schodzić na dół.

Na zboczu góry i wzdłuż szerokich rowów za nami podnosiły się znów na kształt drzew chmury granatów. Podszedłem do najbliższego posterunku, kazałem bacznie obserwować zbocze Białej Góry i donieść mi natychmiast, gdyby się coś pokazało.

— Czy mógłbym mieć szkła? — zapytał

— Poproszę o nie.

Skierowałem kroki w lewo.

Sss — hramm! zaszumiało coś nademną i buknęło w dno wąwozu. Las był jeszcze w dość dobrym stanie.

Na prawo znajdowała się latryna z przekrzywionym, zapewnie od strzałów dachem. Wszedłem do niej. Miałem przy sobie tylko papier listowy i począłem się rozglądać za czem innem. Wtem dostrzegłem z jakiejś kupy gruzu sterczącą nagą nogę. Miała żółtawy odcień.

Sss — parrr! Szsz — krapp!

Pobiegłem dalej. Las stawał się rzadszym. Tu u stoku na prawo poczyniono wnęki; widniały w nich koce, tornistry i maski gazowe. Obok zwału gruzów dostrzegłem głowę w hełmie stalowym. Spojrzał na mnie zdziwiony.

— Gdzie jest pan porucznik?

— Tu!

Wskoczyłem do ciemnego przejścia Stopnie. Ramms!

Ktoś szeptał na dole w ciemności:

— Psst, pan porucznik śpi!

Oswoiłem się powoli z mrokiem

— Powiedz panu porucznikowi, kiedy się obudzi, że prosimy o szkła i że w wąwozie ktoś zdaje się jest ranny.

Trzaski na dworze nie ustawały. Usiadłem, by poczekać, aż ogień przycichnie, ale nie mogłem opanować niepokoju. Nie powiedziałem nikomu, dokąd odchodzę. Wybiegłem z korytarza, a potem począłem pędzić wzdłuż stoku. Było tam spokojnicj. Posuwałem się naprzód powoli. W pewnem miejscu zatrzymały mnie druty kolczaste. Przelazłem przez nie ostrożnie i dostrzegłem leżącą na ziemi rękę. Była czarna i płaska, jak wycięta ze skóry. Poruszały się na niej małe, czarne chrząszcze. Pochyliłem się nad nią. Może znałem tę dłoń Nie, była mi obcą.

Przed swym schronem spotkałem strzelca z oddziału Schatza. Czekał zdaje się na mnie.

— Nie mógłbyś nam objaśnić położenia? Schatz nie mówi nic. Kto nami właściwie dowodzi?

— Jeśli o to chodzi, ja!

— Omówże wszystko z nami! Schatz nie ma pojęcia o obchodzeniu się z karabinem maszynowym. Przyszedł dopiero niedawno z etapu i nasz porucznik zapewne nie wie, co za drań z niego.

— Poucz was chętnie o wszystkiem, ale musicie przyjść do mnie. Nie mogę rozkazywać Schatzowi, bo ma wyższą szarżę ode mnie.

— Ach, co tam wyższa szarża! To leniuch i tchórz! Chcemy mieć porządnego dowódcę, to mówią wszyscy!

Ułożyłem się znów do snu. Ale wkrótce przyszli obaj karabinowi. Wstałem więc. Oby Francuzi natarli jaknajprędzej, żeby nas wreszcie zluzowano! To już było nie do wytrzymania.

O zmierzchu poczęły wyć nasze armaty. Wysunąłem się na łąkę wraz z czujką. Księżyc świecił. Leje granatnie rzucały głębokie cienie. W jednym

Prasa palestyńska o krwawych wypadkach

Jerozolima. (ŻAT.) Prasa hebrajska w Palestynie podaje ostrej krytyce administrację palestyńską w której dopatruje się głównej winowajczyni wydarzeń. W artykule wstępnym pisze organ robotniczy „Dawar“.

Dopiero obecnie po uspokojeniu podjudzanego tłumu, który w swej niszczycielskiej robocie napotkał nie tylko na bezbronne stado owiec, lecz również na ludzi, walczących o swe życie i kładących trupem swych napastników, dopiero obecnie, gdy tłumiony nasz głos przedarł się poprzez barjery i wstrząśnięty świat zniewolił wroga do złożenia broni, dopiero obecnie odzyskaliśmy prawo wypowiadania swych myśli. Zbrodnie, pisał w swej odezwie High Commisioner, ściągnęły na siebie klątwę całego cywilizowanego świata. Lecz jeśli to się ma odnosić do ciemnego motłochu arabskiego, klątwa winna być siedmiokrotnie groźniejsza na faktycznych sprawców tych okrucieństw bez względu na to, czy nimi byli duchowni muzułmańscy, czy też urzędnicy brytyjscy. Póki władcy w Jerozolimie, Hebronie i Safedzie dzierżyć będą w swem ręku berło władzy, póty zwalczać ich będziemy. Wróg targnął się nie tylko na życie i mienie żydowskie, lecz knuł nadto zbrodniczy zamiar przeciwko odwiecznej nadziei Izraela. Djabelski spisek został udaremniony, lecz my trwać będziemy w obronie naszego dzieła“.

W innym artykule tego samego numeru „Dawar“ autor zaznacza: Cała prawda musi być wyjaśniona dla umożliwienia uczynienia tego, co konieczne. W przeciwnym bowiem razie spokój w kraju upodobni się do spokojn na cmentarzach w Hebronie i Safedzie.

„Doar Hajom“ pisze: Młodzież żydowska zniewolona była przez złośliwą administrację do stawienia czoła swym napastnikom. Ale młodzież ta nie tylko skutecznie broniła siebie, swych matek i sióstr, lecz również rządu brytyjskiego w Palestynie i prestiżu brytyjskiego na Wschodzie.

„Haarec“ uważa odezwę Wysokiego Komisarza za zadawalającą, lecz ludność żydowska w Palestynie oczekuje, że po tych słowach nastąpią czyny: pierwszym zaś czynem winno być ustanowienie w kraju sprawiedliwej administracji.

O mowie MacDonalda

Genewa. (ŻAT.) Redaktor „Journal de Geneve“ William Martin, omawiając ostatnie przemówienie MacDonalda pisze, iż ustęp o Palestynie w przemówieniu premjera angielskiego wypadł blado. Trudno jest doprawdy pomyśleć, pisze Martin, że między Arabami a Żydami niema żadnego antagonizmu rasowego. Lecz słów tych z ust męża stanu nie należy brać dosłownie. Jest niewątpliwie pewne wrzenie wśród plemion arabskich na Bliskim Wschodzie. Dlatego też MacDonald wystrzegał się jakimkolwiek słowem dać podnietę do ruchawki, która łatwo przekształcić się może w masakrę.

Wiedeński „Tag“ potępia administrację angielską

Wiedeński „Tag“ zamieścił artykuł wstępny, w którym ostro atakuje administrację angielską w Palestynie w związku z ostatniemi wypadkami.

Dziennik kończy swe wywody następującemi słowami: Rząd angielski ma obecnie okazję do stwierdzenia, czy zamierza on wziąć na siebie zobowiązania w stosunku do Żydowskiej Siedziby Narodowej, czy też posiada inne zobowiązania, wówczas zaś Żydzi palestyńscy będą musieli traktować Anglję jako swego przeciwnika.

Harold M. Wiener

Wśród zabitych Żydów w Jerozolimie znajduje się nader ciekawa i szlachetna postać Harolda M. Wienera. Wiener był z zawodu prawnikiem, ale po pewnym czasie oddał się studjom nad biblją, przyczem ostro krytykował biblję uprawianą przez uczonych. Pochodził on z Londynu, przed 5 laty osiedlił się w Jerozolimie. Był to człowiek głęboko wierzący w wielką rolę jaką Palestyna odegra kiedyś w życiu religijnem Żydów. Jego głównem dążeniem było łagodzić przeciwieństwa religijne w Palestynie. Popierał młodych studentów arabskich, popierał szkoły muzułmańskie. Ostatnio zamówił u jednego z pisarzy arabskich przekład „Natana“ Lessinga, który miał być zaraz ukończony i rozpowszechniony na całym Wschodzie. Po zatem z własnych środków zamierzał wydać dzieło w języku hebrajskim poświęcone idei pokoju. Ostatnio zamierzał wystąpić w kołach sjonistycznych z projektem, by sjoniści popierali szkoły muzułmańskie, przez co doszłoby do porozumienia między Żydami i Arabami.

Wiener został w pierwszym dniu zamieszek zamordowany przez Arabów w Jerozolimie, niedaleko bramy Damaszku. Liczył on 51 lat. —W testamencie swym zapisał 10.000 funtów szt. na cele muzułmańskie.

Kto będzie sądził sprawców napadów?

Jerozolima. (ŻAT.) Stały się obecnie wiadome w ogólnych zarysach szczegóły, dotyczące organizacji specjalnych powoływanych przez rząd trybunałów dla spraw karnych, związanych z ostatniemi wypadkami. Trybunały te składać się będą z brytyjskich urzędników administracji palestyńskiej niekoniecznie sędziów, lecz wogóle osób, mających za sobą odpowiednie doświadczenia administracyjne. Trybunałom tym przysługiwać będzie prawo karania podsądnych do 1-go roku więzienia. Wysokość kary dla każdego trybunau (w granicach do jednego roku więzienia) zależeć będzie od plenipotencji, które określone będą w poszczególnych nominacjach. Wraz z temi trybunałami administracyjnemi czynne będą wyższe instancje sądowe, złożone z 5 regularnych sędziów. Trybunały sędziowskie rozpatrywać będą wszelkie sprawy, przekraczające kompetencje sądów administracyjnych i przez te ostatnie do trybunałów sędziowskich skierowywane.

Wedgwood o wypadkach palestyńskich

„Berliner Tageblatt‘ ogłasza wywiad z pułk. Wedgwoodem o przyszłości Palestyny. Kolonizacja żydowska w Palestynie doprowadzała do ciągłych starć między Żydami a autokratycznemi skłonnościami brytyjskiej administracji, której łatwiej przychodzi panować nad nierozwiniętemi ludami. Ostra kontrola tych urzędników, w pośród których wielu skłania się na stronę arabską, jest konieczna. Szczególne atoli znaczenie przypisuje pułk. Wedgwood stosunkowi poszczególnych grup ludności w Palestynie. Rozróżnia on 4 grupy: 1) ludność żydowska, 2) rolnicy arabscy, fellachowie, 3) obszarnicy i 4) Arabowie koczujący. Zdaniem jego główne zadanie administracji krajowej polega na stworzeniu współpracy między Żydami i fellachami. Leży to w granicach możliwości. Palestyna jest dość dużą dla osiedli żydowskich i arabskich, a chociaż osiedla te nie mieszają się ze sobą, to jednak doświadczenie uczy, że mogą bardzo dobrze obok siebie istnieć. Właściwe trudności nasuwają się dopiero wtedy, kiedy występuje na pierwszy plan koczujący Arab, którego hordy są ciężarem dla rolnika. Arabskie szczepy koczujące muszą być usunięte wedle za sady gospodarczej, że koczownik musi ustąpić rolnikowi. Wedgwood dodał: „Proszę mnie należycie zrozumieć. Nie może być mowy o tem, by Arabów stanowiących cztery piąte ludności palestyńskiej, wypędzić z Palestyny. Fellachowie muszą pozostać w kraju, koczownictwu atoli należy położyć kres“.

Co się zaś tyczy obszarników arabskich, posiadających blisko trzy czwarte gruntów palestyńskich, to należy stwierdzić, że panowie ci, przeważnie nie mieszkają w Palestynie, lecz w Syrji lub gdzieindziej. Zdolności ich najlepiej ilustruje fakt, że blisko dwie trzecie ich posiadłości są nieprawne. Skoro atoli zgłasza się nabywca żydowski, wówczas proponuje mu się cenę, za którą może kupić w Anglji posiadłość dwa razy większą. Być może, że chodzi tu o spekulacje, ale trzeba to odnieść także do nienawiści obszarnika wobec Żyda, którego ruchliwości i ducha postępowego obawia się. Zdaniem pułk. Wedgwooda, grunta obszarników powinny należeć do chłopów żydowskich i arabskich. W stworzeniu żydowskiego stanu rolniczego w Palestynie widzi Wedgwood główny cel żydostwa. Przytem Żydzi musieliby z całym naciskiem domagać się, by w korpusie obrony i policji byli odpowiednio reprezentowani Muszą dążyć do tego, by wytrwali bez angielskiej ochrony. Mandat na Palestynę nie jest w Anglji specjalnie popularny. Skoro więc Anglja ma jeszcze składać ofiary krwi, to nikt nie może przewidzieć, w jakim kierunku rozwinie się opinja angielska.

Głos Churchila

Były angielski kanclerz skarbu, przywódca konserwatystów Churchill wygłosił ostatnio przemówienia w Toronto, w Kanadzie poruszając m. in. wypadki w Palestynie.

Krwawe wypadki w Palestynie — wywodził Churchill — są zapowiedzią tego, co stanie się w Egipcie i w Indjach, jeśli Anglja wycofa z tych krajów swoje garnizony. Wniosek obecnego rządu co do usunięcia angielskich garnizonów z Kaira i Aleksandrji tłumaczony był przez Arabów palestyńskich, jako oznaka słabości.

W obecnej chwili należy popierać rząd w dążeniu do przywrócenia spokoju w Palestynie. Parlament wyasygnuje niewątpliwie przeważającą większością głosów potrzebne pieniądze i zatwierdzi wysłanie wojsk. *Żydzi mają takie samo prawo uczynić z Palestyny swoją siedzibę narodową, jak Arabowie. Niemu powodu, dla któregoby Żydzi i Arabowie nie mogli żyć w spokoju. Żydzi wnieśli bogactwo i kulturę do Palestyny. Żadna partja polityczna nie może się wyrzec zobowiązań danych sjonistom w okresie wojny.*

Akcja Watykanu przeciwko sjonizmowi

Organ Watykanu „Osservatore Romano“ wystąpił w związku z ostatniemi wypadkami w Palestynie z ostrym artykułem przeciwko sjonizmowi. Pismo to oświadcza, że sjonizm ponosi główną winę wypadków i wzywa Anglików do zaniechania polityki mandatowej w Palestynie.

Jak wiadomo, sprzeciw Watykanu nie jest nowy. Watykan oddawna występował przeciwko odbudowie Palestyny przez Żydów. W roku 1921 wysłał nawet specjalnego delegata do lorda Balfoura w osobie legata papieskiego Barlassiny, którego jednak Balfour nie przyjął. Obecnie Watykan wznawia swą antysemityczną akcję. Jest pewnem, że nie odniesie ona skutku.

---

leju leżał ktoś w hełmie stalowym, z karabinem u ramienia.

— Czy już wystawiono czujki? — szepnąłem.

— Nie.

Zbliżyliśmy się. Był to trup. Nieco dalej siedzieli w leju dwaj, oparci o ścianę, również martwi. Umieściłem czujkę i skierowałem się ku wąwozowi.

Brand stał obok swej wnęki i drżał na całem ciele.

— Co ci się stało?

— Nie wiem. To już tak trwa od kilku dni.

— Czy tu ktoś był ranny?

— Nie, to w sąsiedniej wnęce dwaj. Odniesiono ich już wtył.

Zbliżyliśmy się do Weickerta. Siedział na ziemi i patrzył na mnie przerażonemi oczyma.

— Czy nas zluzują wkrótce? Siedziałem tu cały dzień i nie mogłem zasnąć.

— Chcesz, żebym ci przyniósł coś do czytania?

— Nie, mam psalmy. Pozatem nie mógłbym niczego czytać.

Nie znalazłem odpowiedzi. Zaszła w nim okropna zmiana! Białka oczu błyskały strasznie.

Musimy wystawić czujki! — rzekłem.

Wyszedł z wnęki i zawołał dwu ludzi. Posunęliśmy się ostrożnie dnem wąwozu ku przodowi. Teren podnosił się nieco, wąwóz skręcał w prawo. Na stoku stał niesamowicie czarny las. Umieściłem żołnierzy w dwu lejach tuż obok siebie i wysunąłem się z Israelem i Weickertem jeszcze dalej, aby zbadać teren przed nami. Na ziemi leżało kilka trupów. Wąwóz stawał się coraz bardziej ponury. Jeszcze trupy i coraz ich więcej. C. d. n.

Wiadomości z kraju

Błazeństwo polityczne!

W „Naszym Przeglądzie“ czytamy:

Komuniści-żydzi w Polsce zorganizowali w ostatnich dniach zbiórkę pieniędzy dla arabów w Palestynie. Komitet, który zajmuje się tą kwestją, głosi, że zbiera ofiary dla pokrzywdzonych Arabów, którzy ucierpieli od imperjalizmu angielskiego i jego agentów — sjonistów

„Bardzo charakterystyczny“ obraz

W niedzielnym numerze półoficjalnej „Epoki“ wydrukowany jest pod tyt. „Polskie Jeruzalem“ fejleton p. St. Czosnowskiego, poświęcony Kalwarji Zebrzydowskiej. Czytamy w nim m. in:

„Bez wartości artystycznej, ale bardzo charakterystyczny jest obraz, przedstawiający mord rytualny gromady Żydów na dziecięciu chrześcijańskiem Obraz wyobraża przekrój izby w karczmie, gdzie dziecko stoi na stole w misce, do której obficie spływa krew, z ran, zadawanych mu nożami przez otaczających Żydów. Napis głosi:

„Męczeństwo dziecięcia Szymona, syna Adama i Ewy Studzińskich. Dziecię półczwarta roku mające, w wielki piątek przez Żyda schwytane, a w sobotę po szabasie okrutnie i niesłychanym sposobem w karczmie Markowej obok Żytomierza od Żydów zamordowane R. P. 1753, 26 marca“.

O. Bogdalski (autor monografji w klasztorze w Kalwarji) nic o tym obrazie nie wspomina“.

Tylko tyle. „Bardzo charakterystyczny“ — obraz mordu rytualnego. Kilkaset tysięcy ludu corocznie go ogląda — o jego wartość... artystyczną z pewnością się nie troszcząc.

Tylko tyle. Wszystko pozatem w porządku. Przed bramami klasztoru kończy się, jak wiadomo, władza państwa... Ale czy sami OO. Bernardyni nie uważają, że obraz szerzący bajkę o mordzie rytualnym winien się raczej znaleźć w lamusie klasztornym niż w ogólnie dostępnym kurytarzu klasztornym??

26 dni bez pożywienia

Głodomór na PWK.

Atrakcją „Wesołego miasteczka“ na PWK. jest głodomór, który od 26 dni zamknięty jest w oszklonej szafie i przez ten czas pozostaje bez pożywienia. Tłumy gości oglądają codziennie człowieka, który jest pewnego rodzaju fenomenem. Pan Kriese. Lodzianin z pochodzenia, nabył tej sztuki w Tybecie, gdzie kiedyś przebywał. Jedynym pokarmem p. K. jest woda sodowa, której dotąd wypił 35 litrów. Ponadto pali papierosy i to do 2 sztuk dziennie.

Na zapytanie, jak się czuje, odpowiedział głodomór, że doskonale. I to doskonale w takim stopniu ,że po 40 dniach, które były celem jego głodówki, będzie głodował dalej, aby pobić rekord światowy jednego Włocha, wynoszący 44 dni. P. Kriese ma zamiar wytrzymać 50 dni. Stracił dotąd 9 kg. Temperaturę ma dobrą — 36,4 C. Najgorzej czuł się 6-go dnia głodówki, kiedy głód dawał mu się porządnie we znaki, szarpiąc wnętrzności.

Głodomorem opiekuje się lekarz, dr. Brzozowski, który codziennie go odwiedza i bada stan zdrowia. P. Kriese popisuje się przed publicznością sztuczkami fakirów. W pewnej chwili zabrakło mu zapałek, wiec radzi sobie momentalnie, drze kołnierzyki na płótno, które rozżarza przy pomocy sprytnej kombinacji szurowania krzemienia i guzika stalowego.

P. K. po ukończeniu głodówki, która jest ostatnia w jego życiu, osiedli się na stałe w Poznaniu. Ponadto w najbliższym czasie podda się eksperymentowi zakopania żywcem w ziemię na przeciąg 48 godzin.

POZNAŃ POD ZNAKIEM ZJAZDÓW. W ubiegłą niedzielę obradował w Poznaniu X. zjazd katolicki, IV. zjazd lekarzy kolejowych, I. zjazd polskiego rzemiosła i drobnego przemysłu

W POZNANIU RADZĄ NAD SKUTECZNYM BOJKOTEM ŻYDÓW. W ub niedzielę odbyło się w Poznaniu otwarcie wszechpolskiego zjazdu drobnego kupiectwa. Ośrodkiem obrad jest obmyślenie środków energicznego bojkotu handlu i przemysłu żydowskiego w Polsce

WIZYTA ZŁODZIEJI W KLUBIE POSŁÓW ŻYDOWSKICH. Do lokalu organizacji sjonistycznej w Warszawie, gdzie mieści się klub posłów i senatorów (Marjańska 7), za pomocą włamania dostali się złodzieje. Co skradziono i na jaką sumę, narazie nie ustalono. Na miejscu znaleziono dwa pęczki kluczyków, dwa noże i laskę zakopiańską.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Wielki kram“ Shawa wypełni repertuar całego bieżącego tygodnia do piątku włącznie. Dotychczasowe spektakle cieszyły się wielkiem powodzeniem. K. Junoszę-Stępowskiego przyjmowano owacyjnie. Bernard Shaw za pośrednictwem swego tłumacza p. Sobieniowskiego nadesłał teatrowi telegraficzne życzenia w dniu premjery. W sobotę premjera arcywesołej komedji Verneuila „Azais“. W niedzielę popołudniu pierwsze przedstawienie w tym sezonie po cenach zniżonych „Samuel Zborowski“.

— **TEATR REWJI „GONG“ RAJSKA 12** ostatnie dni gra doskonałą rewję „Halo-halo! Gong powrócił!“ z udziałem całego zespołu z Hanką Runowiecką, Stefanem Laskowskim i Gustawem Cybulskim na czele. W przygotowaniu rewja „Ona go zdradza“ z udziałem całego zespołu oraz nowo zaangażowanej Stanisławy Rylskiej, znakomitej primadonny operetki Lwowskiej oraz komika scen poznańskich i warszawskich Jana Bielicza.

Premjera rewji „Ona go zdradza“ we czwartek 12 bm.

— **REINHARDT PRZYGOTOWUJE W BERLINIE „WIELKI KRAM“.** Pierwszą premjerą, którą na nowy sezon przygotowuje Maks Reinhardt w Berlinie, jest nowa komedja Bernarda Shawa „The apple cart“, którą gra obecnie Teatr Miejski w Krakowie pt. „Wielki kram“ Komedja u Reinhard ta nazywać się będzie „Der Kaiser von Amerika“. Rolę kochanki ma grać Lilli Darvas.

— **PIERWSZY WYSTĘP BARATOWA W BERLINIE.** Onegdaj odbyła się w Berlinie w reżyserji Piscatora premjera komedji Mehringa pt. „Der Kaufman von Berlin“. Na premjerze było dużo hałasu, publiczność podzieliła się na dwa obozy. Główną rolę grał słynny aktor żydowski Baratów.

TEATR IM JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Wielki kram“ (z udz K. Junoszy-Stępowskiego).

Środa: „Wielki kram“ (z udz. K. Junoszy-Stępowskiego).

TEATR REWJI „GONG“ RAJSKA 12

Wtorek: „Halo—halo! Gong powrócił!“

Środa: „Halo—halo! Gong powrócił!“

ZE SPORTU.

PO OSTATNICH ZAWODACH TABELA LIGOWA PRZEDSTAWIA się następująco:

Nazwa klubu	Ilość gier	punktów
Warta	17	24
Wisła	18	23
L. K. S.	18	21
Legja	17	19
Garbarnia	16	19
Cracovia	16	18
Czarni	17	16
Polonja	17	16
Warszawianka	17	13
Ruch	15	13
I. F. C.	17	12
Turyści	15	12
Pogoń	16	10

Wyniki niedzielnych zawodów kl. B przedstawiają się następująco:

Wisła Ib—Garbarnia Ib 5:1.
Wawel—Sparta 5:0.
Krowodrza—Olsza 4:1.
Cracovia Ib—Trzebinia 3:0 (walkower).
Tarnovia—Legja 4:0.
KS Grzegórzki—ŻKS Hagibor 2:1. ŻKS Hagibor—KKS Olsza Ib 2:2. ŻRKS Gwiazda II—ŻTS II 6:1. ZTS—ŻRKS Siła 0:3 (0:1).

WYNIKI ZAGRANICZNE

Praga 8, 9. Czechosłowacja—Węgry 1:1 (1:0).
Budapeszt. Hungaria—Kispesti 5:1 (1:0), Ujpesti—Offner „33“ 4:3 (2:1), FTC—Kispesti 6:3.
Szegedin. Bastia—III Obwód 3:1 (1:0).
Berlin. Berlin—Hamburg 4:1 (1:1).
Cieplice. Bohemians—Teplitzer F. C. 4:1 (2:0).
Zagrzeb. Hajduk—HASK 2:1 (2:1).
Belgrad. Jugosławia—Gradjański 4:0 (2:0).

WKS. WAWEL. Dnia 14 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym ul. Rajska 3 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Sekcji Lekkoatletycznej WKS Wawel. Porządek obrad: Wybór władz sekcji i ustalenie regulaminu. — W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie o godz. 7'30.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Intrygant“ (Emil Jannings).
CORSO: „Zielona brygada“.
NOWOŚCI: „Intrygant“ (Emil Jannigs).
SZTUKA: „Czarne domino“.
UCIECHA: „Hrabia Monte Christo“.
WARSZAWA: „Sprzedana narzeczona“

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 01	Wrzesień 10 Wtorek 5 Elul 5689	Zachód słońca 18 m. 04

O reformę programu w szkołach średnich

W kołach pedagogicznych coraz energiczniej wy(...)wają się głosy w sprawie obecnych programów szkół średnich. Podnosi się, że programy szkół przed wojną, względnie według których wykłada się obecnie w Niemczech, są daleko więcej racjonalne od tych programów, według których odbywa się nauka w polskiej szkole średniej. Polska szkoła średnia przypomina poniekąd szkołę francuską, w której kolosalny balast zupełnie zbędnych i niepotrzebnych czy to przedmiotów, czy zagadnień poszczególnych obciąża ucznia, powoduje w głowie jego chaos i nie daje mu przeto odpowiedniego przygotowania dla szkoły wyższej. Najgorzej przedstawia się system wykładania matematyki, uwzględniający najtrudniejsze zagadnienia tej nauki, a zupełnie zaniedbujący jej podstawy.

Związki nauczycieli otworzą w najbliższym czasie dyskusję na ten temat, opracują ankietę i rezultaty jej prześlą Ministerstwu Oświaty. Niektórzy wskazują, że dzisiejszy system w większości szkół oparty jest na zasadzie nie nauczania, a wymagania od ucznia, co powoduje, że uczy on się poza szkołą, a nie w szkole, przytem uczy się mechanicznie, kując wszystko na pamięć.

Lotne urzędy pocztowe

W ministerstwie poczt i telegrafów odbyła się konferencja w sprawie wprowadzenia w dyrekcjach pocztowych lotnych urzędów pocztowych dla obsługi przedmieść w miastach i miejscowościach, położonych w oddali od urzędów. Lotne urzędy pocztowe mieścić się będą w specjalnie dostosowanych do tego samochodach, które objeżdżać będą według ustalonego planu poszczególne miejscowości, zatrzymując się na pół godziny dla przyjmowania korespondencji poleconej, przekazów pieniężnych, listów wartościowych, sprzedaży znaczków i tp. Doniosła ta inowacja wprowadzona będzie na razie w Warszawie, gdzie już w przyszłym miesiącu uruchomione mają być dwa samochody- urzędy, objeżdżające przedmieścia. Samochody te zatrzymywać się będą przy budkach tramwajowych, gdzie załatwiane będą czynności pocztowe. Lotne urzędy pocztowe czynne będą w zwykłych godzinach urzędowych.

Kto wygrał na loterji?

W pierwszym dniu ciągnienia 5 klasy 19-tej polskiej loterji państwowej, padły następujące większe wygrane:

15.000 złotych na N-ry: 23014, 69015.

10.000 złotych na N-ry: 62903, 72824, 135609.

5.000 złotych na N-ry: 7846, 98154, 133933, 145944, 173202.

3.000 złotych na N-ry: 20822, 42904, 48768, 74975, 75525, 122663, 163100.

2.000 złotych na N-ry: 21647, 94577, 115468, 120656, 133454, 140789, 147662, 151126, 159281, 169884, 178235.

1000 zł. N-ry: 14014, 14412, 26063, 29053, 36252, 39047, 39558, 41507, 45845, 71944, 72564, 74252, 85156, 85782, 86265, 87728, 88961, 91748, 93628, 105286, 110268, 88961, 91748, 93628, 105286, 110268, 121023, 133920, 142663, 156980, 172540.

Fala pożarów na prowincji

W niedzielę, 8 bm. o godz. 12.30 wybuchł pożar w kościele parafjalnym we Frydrychowie. Kościół zupełnie spłonął. Strat w ludziach nie było, gdyż pożar wybuchł po wyjściu ludzi z kościoła. Akcja ratownicza ograniczona została do zlokalizowania pożaru. Kościół ubezpieczony był na 70.000 zł. Ogień powstał prawdopodobnie z powodu zaprószenia przy okadzaniu kadzielnicy. W akcji ratowniczej brały udział okoliczne straże. Kościół był cały drewniany. Szkoda narazie nieustalona.

W nocy z 6 na 7 bm. powstał pożar w zabudowaniach gospodarczych Honoraty Piekosz w Grobli, pow. Bochnia, który zniszczył dom mieszkalny oraz ze znajdującemi się w niej plonami i narzędziami rolniczemi. Szkoda wynosi około 10.000 zł. Dotych czasowe dochodzenia ustaliły, że pożar powstał wskutek nieostrożności domowników, którzy przed udaniem się na spoczynek nocny wysypali popiół do śmietnika, znajdującego się obok domu mieszkalnego. Węgle rozżarzyły się od wiatru i spowodowały pożar.

Dnia 6 bm. o godz. 19 zapaliła się stodoła wraz z plonami rolnemi u Józefa Filipka w Iwierzycach, pow. Ropczyce, powodując szkodę wartości około 4.000 zł. O spowodowanie tego ognia podejrzany jest Walenty Filipek z Iwierzyc, który wówczas obok tej stodoły strzelał do kota.

Dnia 6 bm. wybuchł pożar u Wincentego Migdy w Porąbce Uszewskiej, pow. Brzesko, wskutek czego spłonął dom i stodoła. Szkoda wynosi 5.600 zł. Sprawcą podpalenia jest Władysław Wawryka z Porąbki Uszewskiej, który dokonał podpalenia prawdopodobnie rozmyślnie, zapałką. Strat w ludziach nie było, inne domy nie były narażone na niebezpieczeństwo.

Dnia 5 bm. o godz. 19.15 wybuchł pożar w zagrodzie Wojciecha Jałochy w Golkowicach, który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny wraz z przybudówką oraz znajdującym się w przybudówce całym tegorocznym plonem. Szkoda wynosi około 8.850 zł. Podczas pożaru został poparzony Wojciech Jałocha, właściciel domu, inwentarz żywy i martwy został uratowany. Pożar powstał przez zapalenie się słomy w szopie poszkodowanego przez małoletniego Władysława Wronę, liczącego lat 6.

—o—

— **O WYSOKI POZIOM MORALNY UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH.** W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego zwróciły kuratorja okręgów szkolnych zgodnie z zaleceniem M. W. R. i O. P. uwagę przełożonych średnich zakładów naukowych na konieczność utrzymania wysokiego poziomu moralnego wśród uczniów. Rady pedagogiczne w wypadku stwierdzenia, że jakiś z wychowanków wywiera zgubne wpływy na swych rówieśników, stosować mają najostrzejsze sankcje do wydalenia ze szkoły włącznie.

— **PODATEK DOCHODOWY EMERYTÓW.** Ministerstwo skarbu wyjaśniło wszystkim władzom skarbowym, że nie należy pobierać podatku dochodowego od dodatku mieszkaniowego od emerytów państwowych i samorządowych. Pobrany od emerytów podatek dochodowy od tego dodatku w okresie od 1 maja 1929 r. do chwili obecnej należy zwrócić przy najbliższej wypłacie emerytury.

— **Z RYNKU MIĘSNEGO.** Na targi krakowskie w ub. tygodniu spędzono buhaji 158, wołów 73, krów 166, jałówek 202, cieląt 550, owiec 1, nierogacizny 1196, razem 2346 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2208 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 88 sztuk, pozostało niesprzedanych 84 sztuk. W porównaniu z poprzednim tygodniem było bydła o 153 sztuk mniej, cieląt o 40 sztuk, a świń o 567 sztuk więcej. Ceny utrzymały się na poziomie poprzedniego tygodnia.

— **ŚMIERĆ OD PIORUNA.** W nb. piątek o godz. 17'30 został na polach w gminie Świdrówka pow. Dąbrowa zabity od uderzenia pioruna Antoni Soja (lat 30) gospodarz tejże gminy, który w czasie burzy schronił się pod kopę siana.

— **WYPADKI SAMOCHODOWE.** W ciągu dnia wczorajszego zaszło w Krakowie kilka wypadków najechania przechodniów przez automobile. Pechowem miejscem okazał się wczoraj w godzinach popołudniowych zbieg ulic Radziwiłłowskiej i Kopernika, gdzie około godz. 11-tej najechał motocykl na niejakiego Karcza (wiek i zawód nie ustalony z powodu nieprzytomności ofiary). Doznał on ogólnych kontuzyj i złamania nogi. W dwie godziny później apotrzył lekarz pogotowia Stanisława Muchę (lat 35) fotografa, który najechany przez samochód doznał lekkich kontuzyj. — Na Nowej Olszy auto najechało na Jana Gądkiewicza (lat 66) cieślę, powodując liczne kontuzje, zaś na ul. Dietla jakiś rowerzysta najechał na 7-letnią Bronię Gold, która odniosła lekkie potłuczenia w okolicy skroni. Wszystkim poszkodowanym udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

— **KREWKA SYNOWA.** Wczoraj opatrzył lekarz pogotowia Dorotę Zapała, zam. przy ul. Dietla 71, którą synowa strąciła ze schodów, przyczem Zapałowa odniosła złamanie lewego obojczyka. Ofiarę krewkiej synowej przewieziono do szpitala.

— **NOWY TRICK ZŁODZIEJSKI.** Chwałek Józef krawiec, zam. przy ul. Grodzkiej 13, zgłosił do policji, że dnia 8 bm. około godz. 9'30 przybył do jego mieszkania nieznany mu osobnik z zapytaniem, czy niema do wynajęcia mieszkania. Osobnik ten po otrzymaniu odmownej odpowiedzi wyszedł, a po jego wyjściu zauważył poszkodowany brak kwoty 120 zł. która znajdowała się w wiszącej na drzwiach marynarce.

— **Z DESZCZU POD RYNNĘ...** Na moście Dębnickim został potrącony Zakrocki Karol, zam. przy ul. Tynieckiej przez jadącego rowerem Grelę Adama, wskutek czego upadł na jezdnię i został najechany przez nadjeżdżające auto, prowadzone przez szofera Bolesława Rydla, doznając ogólnych obrażeń na całem ciele. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Zakrockiego do szpitala św. Łazarza, zaś Rydla i Grelę doprowadzono na komisarjat policji.

— **POKŁÓCILI SIĘ W CUDZYM SKŁADZIE SZKŁA.** Dnia 8 bm. weszli do składu szkła Natana Kemplera przy ul. Legjonów 14, Czerniak Franciszek (lat 25) zam. przy ul. Lwowskiej 42 i Ludwik Biecuń zam. przy ul. Rękawka 28. Obaj goście wszczęli ze sobą awanturę, w czasie której wywrócili skrzynię ze szkłem, wyrządzając szkodę na kwotę 300 zł. Czerniaka i Biecuia aresztowano pod zarzutem uszkodzenia cudzej własności.

— **Z KRONIKI ARESZTOWAŃ.** Chabas Jan (lat 19) robotnik zam. przy ul Mazowieckiej l. 18 i Woszczyna Władysław (lat 23) robotnik zam. przy ul. Mazowieckiej 10, aresztowani zostali za włamanie do restauracji Emannela Rosenzweiga przy ul. Czarnowiejskiej 71, skąd skradli różne wódki na kwotę 442 zł. — Rams Stefan (lat 29) zam. przy ul. Chodkiewicza 10 aresztowany został za ciężkie uszkodzenie ciała na osobie swego ojca, oraz za gwałt publiczny, dokonany na posterunkowym w czasie doprowadzania na komisarjat policji — Nowak Franciszek (lat 29) robotnik zam. w Kłaju, aresztowany został za kradzież około 10 kg metalu na szkodę niestwierdzonego narazie właściciela. — Koczwańska Marja (lat 36) wyrobnica bez stałego miejsca zamieszkania, aresztowana została jako poszukiwana za oszustwo.

—o—

ZMARLI:

Julja Gross l. 62, Sara Rywka Krakus l. 72, Leib Friedman l. 73, Chana Agatstein l. 7, Wolf Lebwohl l. 58.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 9. 9. 1929. **Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.**

Akcje bankowe: Bank Polski 165.

Akcje handlowe: Tohan 7.50.

Akcje przemysłowe: Elektrownia 80.50—81.50.

Papiery procentowe: 5-proc. prem. Poż. Dolarowa 58.50.

Rynek akcyjny zaznaczył w dalszym ciągu brak większego zainteresowania. W małych ilościach robiono zaledwie trzema papierami, a to Bankiem Polski, Tohanem i Elektrownią przy tendencji utrzymanej. Większość efektów bez ruchu. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa utrzymane.

Na pogiełdziu zapotrzebowanie większe Cegielskim po kursie mocniejszym 38.50—40.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne. Podaż wystarczająca. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki bankowe 8.89 i trzy czw. do 8.90 i jedna czw. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.89—8.90. Lwów dol. 8.87 i pół do 8.88 i jedna czw., czeki 8.89 i pół do 8.90 i jedna cjw. Katowice dol. 8.88—8.88 i trzy czw., czeki 8.90—8.90 i trzy czw. Notowania dzienne Banku Polskiego nie uległy zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 9. 9. PAT. **Akcje:** Bank Polski 166, Bank Zachodni 70, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Siła i Światło 125, 128, 126, Częstocice 37, Firley 51, Węgiel 66, Cegielski 40 i pół, 40, Borkowski 11. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwest. 120, 119 i jedna czw. 5-proc. poż. dolarowa 59, 5-proc. poż. konwersyjna 49 i trzy czw., 49 i pół, 10-proc. poż. kolejowa 102 i pół.

Dewizy: Belgja 123.93, 124.24, 123.62, Londyn 43.23 43.34, 43.12, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.89 34.98, 34.80, Praga 26.39 i trzy czw., 26.45 i trzy czw. 26.33 i trzy czw., Szwajcarja 171.73 i pół, 172.16 i pół, 171.30 i pół, Wiedeń 125.55, 125.86, 125.24, Marka niem. 212.36 Dolary 8.80 i pół, 8.82 i pół, 8.78 i pół.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 9. 9. 1929. Bez zmiany, tylko otręby żytnie 19 i pół do 20 i pół. Usposobienie słabsze.

Giełda zurychska

Zurych, 9. 9 PAT. Paryż 20.31 i pół. Londyn 25.17 i jedna czw., Nowy Jork 8.19.32 i pół, Belgja 72.15, Włochy 27.15 i pół, Hiszpania 76.60, Holandja 208.10, Berlin 123.65, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.10, Oslo 138.30, Kopenhaga 138.25, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.38, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.65, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.08 i pół, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 217.75.

Bandy arabskie niepokoją jeszcze przedmieścia Jerozolimy

Jerozolima. 9. 9. ŻAT. Jiszuw zaniepokojony został nowym napadem bandy arabskiej, świadczącym, że całkowite uspokojenie w stolicy jeszcze nie nastąpiło.

Dziś wczesnym rankiem banda Arabów napadła na dzielnicę **BetHakerem,** rabując mienie w kilku domach żydowskich. Napad ten jest tem zuchwalszy że w dzielnicy Bet Hakerem stacjonowany jest oddział żołnierzy. Również i inne przedmieścia jerozolimskie nie są zabezpieczone przed napadami, w dodatku zaś nie posiadają one straży wojskowej. Ubiegłej nocy słyszano strzały w kilku częściach miasta. Powszechne żądanie jiszuwu idzie w kierunku wzmocnienia załogi wojskowej na przedmieściach jerozolimskich.

Arabowie niezadowoleni z komisji śledczej

Jerozolima. 9. 9. ŻAT. Przedstawiciele najwyższej rady muzułmańskiej odwiedzili Wysokiego Komisarza sir Chancellora, któremu przedłożyli szereg żądań ludności arabskiej. Delegacja wyraziła niezadowolenie ze składu komisji śledczej, która ma wyjechać do Palestyny. Arabowie nie mają do niej zaufania, gdyż wchodzą w skład jej wyłącznie Anglicy. Arabowie natomiast domagają się **wyznaczenia komisji międzynarodowej.**

Polska wybrana ponownie do Rady Ligi Narodów

Genewa. 9. 9. PAT. **W dniu dzisiejszym odbyły się wybory do Rady Ligi Narodów. Na 53 głosy Polska uzyskała 50, co oznacza wybór niemal przez aklamację.**

Obok Polski wybrane zostały do Rady Ligi Narodów: Jugosławia 42 głosami i Peru 36 głosami.

Stany Zjednoczone — rajem sportowym

Już z początkiem obecnego stulecia zaczęły się Stany Zjednoczone wysuwać na czoło sportu światowego, dziś zaś bezsprzeczną już jest ich przewaga w wielu dziedzinach sportu, w innych zaś zajmują czołowe pozycje. — Świadczą o tem najlepiej wyniki ostatnich dwóch Olimpjad, jakoteż obecne wyniki sportowców amerykańskich, tak u siebie w domu, jak i poza domem.

Po dokładnem jednak przyjrzeniu się stosunkom amerykańskim stwierdzić musimy, że na ten niebywały rozwój sportu za Oceanem złożyła się usilna praca dwóch pokoleń w Ameryce, które, jak nigdzie indziej, zrozumiały istotę i potrzeby sportu i z niewidzianą dotychczas hojnością wspierały i wspierały i wspierają nadal swój własny ruch sportowy.

Ongiś uczniowie Europy, — są dziś dla kontynentu godni do naśladowania.

Przeważająca część ruchu sportowego koncentruje się obecnie jeszcze w Stanach Zjednoczonych na uniwersytetach i wyższych uczelniach, których tam jest przeszło 300, z półtora miljonami słuchaczy. Każda z tych wyższych uczelni posiada nietylko salę gimnastyczną, — ale obok stadjonu, basenu pływackiego i boisk sportowych, ma wielki pałac sportowy. Najstarszy z wyższych uczelni amerykańskich, uniwersytet Harwarda w Bostonie, posiada prócz pałacu sportowego, stadjon, dwanaście boisk sportowych, sto dwadzieścia placów tennisowych, cztery pływalnie i t. d. Na uniwersytetach państwowych muszą studenci przejść dwuletni kurs przysposobienia wojskowego, podczas gdy na uczelniach prywatnych jest pod tym względem wolny wybór. Na każdej jednak wyższej uczelni istnieje przymus codziennego uprawiania ćwiczeń sportowych. Dzięki temu systemowi jest młodzież amerykańska znacznie silniejszej struktury fizycznej i przeciętnie o osiem kilogramów cięższa od swych rówieśników europejskich.

Nietylko jednak studenci, ale i każdy obywatel amerykański posiada możność uprawiania sportu w niezliczonych miejskich placach sportowych. Tak naprzykład Manhattan, najgęściej zabudowana dzielnica Nowego Jorku, posiada 40 publicznych placów sportowych. — W całej Ameryce istnieje 4.000 klubów golfu, których członkowie uprawiają sport ten na placach publicznych. Dla każdego boiska jest przydzielony osobny nauczyciel sportu, a w osiemdziesięciu największych miastach Stanów Zjednoczonych zajętych jest na takich boiskach przeszło 20.000 nauczycieli sportu. Dla uprzytomnienia sobie rozmiarów wydatków miast amerykańskich na cele sportu niech posłuży fakt, że w 93 większych miastach Stanów Zjednoczonych wypada na głowę ludności po sześć złotych (w Niemczech 1'50 zł.). U nas miasta, poza nielicznymi wyjątkami, nietylko że na sport nic nie łożą, ale jeszcze z podatków, na sport nakładanych, poważne zyski czerpią, naprzykład nasz stołeczny gród podwawelski. Z preliminowanych zaś przez państwo subsydjów sportowych wypada na głowę ludności po kilka groszy.

Organizacja sportu w Ameryce jest o wiele prostsza, jak u nas. Jest tam jeden wielki związek atetlyczny, który dozoruje boks, pływactwo, lekką i ciężką atletykę, ponadto dwa związki szkół wyższych i kilka związków dla innych działów sportu. Cały zaś sport dzieli się na trzy grupy: na sport, podlegający czystym związkom sportowym, na sport w ramach Y. M. C. A. z 1'3 miljonami członków i na organizacje sportowe firm przemysłowo-handlowych. Samych klubów ilościowo jest mniej, niż u nas, zato są one o wiele większe i bogatsze. Przeważnie mają one ponad tysiąc członków, a największe Towarzystwa są do tego stopnia przepełnione, iż nie przyjmują więcej nowych członków. Kluby te posiadają własne domy, z wszelkiemi możliwemi urządzeniami sportowemi i towarzyskiemi. Zadziwiającą jest tamże wielka liczba krytych pływalń.

Samo miasto Detroit ze swymi 1.600.000 mieszkańcami posiada 46 pierwszorzędnych pływalń.

oC się tyczy sportu wśród kobiet, to poza tennisem i pływaniem stoi on na bardzo niskim poziomie a wysiłki tamtejszych wyższych uczelni w celu rozszerzenia go i na inne działy, spełzły na niczem.

Tak pracuje Ameryka. A my w Europie, — zwłaszcza u nas, — jeszcze dużo pracy będziemy musieli włożyć, zanim potrafimy dopiąć się do tych wyżyn, na jakich organizacja sportu w Stanach Zjdenoczonych obecnie się znajduje. Może przyszła Olimpjada w Los Angelos w roku 1932 mieć będzie dla nas też i ten dodatni skutek, że przez zetknięcie się i zapoznanie się na miejscu z urządzeniami sportowemi w Ameryce, wskaże nam właściwe drogi, po jakich kroczyć winna inicjatywa i praca nad rozbudowaniem sportu u nas.

Dr. I. R.

Posiedzenie gabinetu brytyjskiego

Londyn. 9. 9. Dziś popołudniu odbyła się po przerwie letniej pierwsza narada gabinetu brytyjskiego pod przewodnictwem MacDonalda. Na posiedzeniu omawiane były dwie kwestje: sprawa rokowań angielsko-amerykańskich i podjęcie stosunków między Anglią a sowietami. Wbrew pierwotnej zapowiedzi sytuacja w Palestynie nie była omawiana.

Przed procesem por. Więcka

Warszawa. 9. 9. (AW) W dniu 18 b. m. w wydziale sądu karnego rozpocznie się proces przeciwko por. rezerwy Wójcikowi, oskarżonemu o usiłowane zabójstwo dwóch oficerów służby czynnej, którzy w dniu 30 czerwca br. przybyli do jego mieszkania w Piasecznie wydelegowani przez dowódcę pułku w związku z wyjaśnieniem listu, pisanego przez por. Wójcika z różnemi obelgami pod adresem dowódcy pułku. W sprawie tej zostanie powołanych w charakterze świadków szereg wyższych oficerów służby czynnej oraz kilku działaczy politycznych.

Echa zamachu w poselstwie węgierskiem we Wiedniu

Wiedeń. 9. 9. PAT. Sprawca zamachu na referenta prasowego poselstwa węgierskiego we Wiedniu, były adwokat, Dr. Koloman Buday, został odstawiony do aresztów sądu krajowego. Oskarżony on będzie o usiłowane morderstwo i o przekroczenie zakazu noszenia broni. Dzienniki wiedeńskie sądzą, że rząd węgierski zażąda wydania Budaye'go, ponieważ zbrodnia, którą popełnił, dokonana została na terytorjum poselstwa węgierskiego.

Tragedja Marji Orskiej

Wiedeń. 9. 9. PAT. Znana artystka dramatyczna, Marja Orska, została internowana na wiedeńskiej klinice psychjatrycznej.

200 osób ofiarą cyklonu

Manilla. 9. 9. PAT. Ofiarami cyklonu, który szalał na południe od Lucon padło 200 osób zabitych przez huragan. Tysiące osób pozostały bez pożywienia i bez dachów nad głową.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Wyrok uwalniający w procesie o skrytobójcze morderstwo

Po dłuższej naradzie sędziowie przysięgli wydali werdykt, zaprzeczający pytaniu w kierunku winy morderstwa skrytobójczego. Na podstawie zaś tego werdyktu ogłosił trybunał późnym wieczorem wyrok uwalniający Filciaka od winy i kary. Filciak zostanie dziś wypuszczony na wolność.

Z SALI SĄDOWEJ.

Pierwsza rozprawa przed krakowskim sądem przysięgłych

wedle przepisów nowej ustawy o postępowaniu karnem

Kraków, 10 września

(M) Wczoraj rozpoczęła się w wydziale karnym krakowskiego sądu okręgowgo, czwarta tegoroczna kadencja sądu przysięgłych. Ustalenie składu ławy przysięgłych i prowadzenie rozprawy odbywało się na podstawie przepisów nowej polskiej ustawy o postępowaniu karnem, która weszła w życie, dnia 1 lipca br. Ustawa ta wprowadza szereg zmian, zwłaszcza przy tworzeniu ławy przysięgłych. Przed rozpoczęciem pierwszej rozprawy odbyło się

JAWNE POSIEDZENIE WSTĘPNE

z udziałem przewodniczącego trybunału sso Krausa, wotantów sso Horskiego i sso Konopackiego, przed zastępcą prokuratury okręgowej i delegata Izby adwokackiej.

Z sędziów przysięgłych, powołanych w liczbie 30 przybyło tylko 26 Obowiązująca poprzednio procedura przewidywała losowanie i zaprzysiężenie 12 przysięgłych przed każdą sprawą na posiedzeniu tajnem. Obecnie tworzy się na jawnem posiedzeniu wstępnem w drodze losowania listę 24 przysięgłych dla wszystkich spraw, objętych obecną kadencją. Po wylosowaniu 24 nazwisk dwaj niewylosowani przysięgli zostali zwolnieni od jawienia się w sądzie podczas trwania całej kadencji. Następnie przewodniczący odebrał kolejno od przysięgłych przysięgę, odczytawszy im poniższą

ROTĘ PRZYSIĘGI:

„Przysięgacie Panu Bogu Wszechmogącemu i Wszechwiedzącemu, że w sprawach, w których będziecie brali udział, jako przysięgli. będziecie orzekali według sumienia na mocy dowodów przedstawionych na rozprawie i będziecie uwzględniali z jednakową uwagą okoliczności, przemawiające zarówno na korzyść jak na niekorzyść oskarżonego, nie powodując się żadnemi ubocznemi względami".

Po odczytaniu roty przysięgi przewodniczący wywołał przysięgłych według listy. Każdy przysięgły podszedł do stołu sędziowskiego zosobna i wypowiedział: „Przysięgam, tak mi Panie Boże dopomóż".

Przy zaprzysiężeniu okazało się, że jeden z sędziów przysięgłych wydalił się. wobec czego lista przysięgłych na całą obecną kadencję obejmuje 23 sędziów. Przewodniczący sso Kraus w krótkiem przemówieniu pouczył sędziów przysięgłych o ich prawach i obowiązkach, wynikających ze złożonej przysięgi i przepisów ustawy, poczem wyjaśnił im, w jaki sposób mają odbywać naradę i głosowanie nad otrzymanemi pytaniami. Ważną inowacią, wprowadzoną przez nową procedurę jest udział przewodniczącego rozprawy w naradzie sędziów przysięgłych, jako czynnika wyjaśniającego im przepisy ustawy w razie podnoszonych wątpliwości. Nowością jest także tajne głosowanie sędziów przysięgłych nad werdyktem, które dotychczas odbywało się jawnie. Inne przepisy, w szczególności co do liczby głosów, potrzebnych do zasądzenia itd. pozostały niezmienione.

Na tem wyjaśnieniu zakończyło się posiedzenie wstępne poczem sąd przystąpił do sprawy, rozpisanej na pierwszy dzień kadencji. Wprowadzono na salę rozpraw Jana Filciaka (lat 22) wyrobnika z Zakliczyna pow. Wieliczka, oskarżonego o zbrodnię skrytobójczego morderstwa. W jego obecności wylosowano ławę przysięgłych z pośród 23 sędziów przysięgłych. Wobec tego, że sprawę ma sądzić 12 przysięgłych. a 11 zostaje zwolnionych przeto prokuratorowi przysługiwało prawo wyłączenia 5, a obrońcy 6 przysięgłych. Kiedy 12 wylosowanych przysięgłych zajęło miejsca, przewodniczący wezwał na salę powołanych do rozprawy świadków i stwierdził. że wszyscy się jawili. Z kolei wotant sso Horski odczytał

AKT OSKARŻENIA,

który zarzuca Flisiakowi, że dnia 24 lutego br. dwukrotnie uderzył drągiem w głowę kolegę swego Romana Rudolfa w zamiarze pozbawienia go życia, wskutek czego Rudolf poniósł śmierć. Zajście miało miejsce w baraku cegielni Gruenberga w Płaszowie. Wedle tłumaczenia się oskarżonego. który sam zgłosił się na komisarjacie policji donosząc, że zabił Rudolfa, Filciak działał w obronie przed Rudolfem: poprzedniego dnia wszczął Rudolf kłótnię z oskarżonym, gdyż ten odmówił mu zafundowania wódki. Krytycznego dnia rano Rudolf pobił go, a w południe, gdy oskarżony wrócił z miasta, Rudolf zbliżył się do niego z dobytym nożem. Wówczas obwiniony porwał podkulek od wozu, okuty w żelazo, a poprzednio przygotowany przy drzwiach baraku i zamierzył się podkulkiem, chcąc wytrącić nóż z ręki Rudolfa Zamiast w rękę ugodził go w głowę, przyczem Rudolf zatoczył się i zwalił się na pryczę, a wtedy oskarżony ugodził go leżącego poraz drugi. Zaraz po uderzeniach Filciak wyszedł z baraku i zgłosił się na policję. Oskarżenie wykazuje na podstawie wyników przeprowadzonego śledztwa, że to tłumaczenie się Filciaka jest niezgodne z prawdą i zarzuca przedewszystkiem, że Rudolf został ugodzony dwukrotnie w głowę we śnie, że zatem Filciak nie działał w obronie swej, lecz w sposób zdradziecko podstępny z premedytacją ugodził śpiącego Rudolfa, który odniósł załamanie kości czaszkowych i zmarł wskutek krwotoku śródczaszkowego, w cztery godziny po przywiezieniu do szpitala.

Cała rozprawa, która trwała z przerwą obiadową do wieczora, obracała się głównie około ustalenia, czy ciosy zadane zostały Rudolfowi, gdy ten spał, czy też prawdziwem jest tłumaczenie się Flisiaka, że użył on drąga w obronie przed Rudolfem, atakującym go z nożem w ręku. Jedyny bezpośredni świadek zajścia, robotnik Migdziński, spał w baraku, kiedy oskarżony wrócił z miasta i obudził się dopiero na odgłos uderzeń, zadanych Rudolfowi. Z pozycji, w jakiej ujrzał on wówczas Rudolfa, wynikało by. że ciosy zaskoczyły go we śnie. Również lekarze znawcy stanęli na stanowisku, iż nic nie przemawia przeciw koncepcji oskarżenia, że urazy zadane zostały śpiącemu denatowi.

Wyrok podajemy na stronie 10-tej.

Demonstracja socjalistów genewskich

przeciwko terrorowi na Litwie

Warszaaw. 9. 9. PAT. Korespondent „Kurjera Porannego" donosi z Genewy, że socjaliści organizują dzisiaj w godzinach popoł. wielką demonstrację uliczną, przeciw prześladowaniu socjalistów i żywiołu demokratycznego na Litwie. Wademaras uważał za wskazane opuścić Genewę już wczoraj wieczorem, nie chcąc być świadkiem demonstracji, wymierzonej przeciwko niemu.

Wczoraj przemawiał Stresemann

Genewa. 9. 9. PAT. Jako pierwszy mówca na odbytem w poniedziałek przedpołudniem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi, występował niemiecki minister spraw zagr. *Stresemann,* który wspomniał o rezultatach konferencji haskiej, które miały także poważne znaczenie dla sprawy ewakuacji niemieckich terytorjów. Nawiązując do sprawy zagłębia Saary. Stresemann zaznaczył, że rokowania o zwrot tych obszarów zstały już postanowione. W dalszym ciągu mówca witał z zadowoleniem postępy idei rozjemstwa jako doniosłego czynnika w utrzymaniu pokoju międzynarodowego. Mówca zgadza się na ogól z brytyjską delegacją co do tego, iż pakt Ligi Narodów z rozmaitych względów musi być zmieniony, zgodnie z duchem paktu Kelloga. Stresemann wypowiedział się stanowczo za rozbrojeniem. W dalszym ciągu swego przemówienia minister poruszył sprawę mniejszości.

Na pograniczu chińsko-sowieckiem

Londyn. 9. 9. PAT. Według otrzymanych tu doniesień, pociąg pasażerski, który w dniu wczorajszym odszedł ze stacji Pogranicznaja do Charbina najechał na minę podłożoną na szyny. Dwie osoby zostały zabite, a 3 odniosły ciężkie rany.

Tokio. 9. 9. PAT. Według doniesień z miasteczka Pogranicznaja aeroplany sowieckie bombardowały wczoraj miasto, wzniecając pożar na dworcu i w domach sąsiednich. Ludność schroniła się do piwnic. Bez względu na to jednak, liczba ofiar jest znaczna. Według ostatnich wiadomości. artylerja ostrzeliwuje miasto, które w kilku miejscach zostało objete pożarem.

Minister sprawiedliwości wrócił z urlopu

Warszawa. 9. 9. PAT. Po powrocie z urlopu wypoczynkowego objął urzędowanie w dniu dzisiejszym p. minister sprawiedliwości, Car. Jednocześnie rozpoczął urlop dwutygodniowy sekretarz stanu ministerstwa sprawiedliwości p. Sieczkowski.

350.000 wygrał nr. 19.271

II. dzień ciągnienia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 9. (Sin.) Dzisiaj w drugim dniu ciągnienia państwowej loterji klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące: *350.000 zł. na numer 19.271,* 20.000 zł. na Nr. 113.235, 15.000 zł. na Nr. 113.953, 10.000 zł. na Nr. 120.908. Po 5,000 zł. na Nr, 62,205, 81.850, 102.533, 174.975.

Katastrofa lotnicza w Dęblinie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 9. (Sin.) Dzisiaj, dnia 9. bm. o g. 6.10 rano wydarzyła się na lotnisku wojskowem w Dęblinie katastrofa lotnicza. Uczeń szkoły lotniczej, ppor. Władysław Wrzał, spadł podczas lotu ćwiczebnego na jednopłatowcu „Moran" na drzewo w parku obok kasyna oficerskiego i doznał ciężkich obrażeń. Samolot jest silnie uszkodzony.

Polska na 5. lub 6. miejscu w raidzie Małej Ententy

Bukareszt. 9. 9. PAT. Na lotnisku tutejszem wylądowali w sobotę o godz. 16 i w niedzielę o godz. 12-tej dwaj lotnicy polscy, uczestnicy raidu Małej Ententy kapitan Pamuła i por. Więckowski. Wynik raidu Małej Ententy i Polski wiadomy będzie dzisiaj wieczorem. Polska zajmie prawdopodobnie 5-te lub 6-te miejsce.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 9 9 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168.82—169.32, Budapeszt 123 76—124.06, Bukareszt 4.20 i jedna czw do 4 22 i jedna czw., Londyn 34.38 i jedna ósma do 34.48 i jedna ósma, Nowy Jork 709—711.50, Paryż 27 71—27 84, Praga 20.98 i trzy ósme do 21.06 i trzy ósme, Warszawa 79.46 i pół do 79.74 i pół. Zurych 136.51—137 01, Amerykańskie 706—710, Niemieckie 168.55—169.15, Francuskie 27 66—27.82, Szwajcarskie 136 38—137.18 Czeskie 20.95—71 07.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0 951, Kompas 1 560, Browary 110, Siersza 12 90, Zieleniewski 67, Fanto 4 20.

Wolne posady

POSZUKUJE się rutynowanego buchaltera-bilansisty (kawalera). Stenografja polsko - niemiecka wymagana. Dokładne curiculum vitae, — odpisy świadectw i referencje pod „Zarząd Dóbr" z listami Dra E. Tindla, adwokata w Skolem. 2347x

RUTYNOWANEJ mundantki poszukuje Adw. Dr. Horowitz, Rynek 6. 2350x

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej pracy kobiecej. — Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej — z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich. Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad. 2263x

Lokale

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią w Rynku ewentualnie na biuro, na 3 pokoje z kuchnią, z komfortem, nawet w nowym domu. — Zgłoszenia pod „Zamiana" Biuro Stattera, Rynek 8. 2343er

POSZUKUJĘ za wysokiem odstępnem 3-ch pokoji z kuchnią i komfortem, w śródmieściu VII lub VIII dzielnicy, lub 4-ech pokoji z kuchnią i komfortem — Stradom ewent. stare Dietlowska. — Wiadomość do Adm. Now. Dz. pod „Wysokie odstępne". 2341x

LOKAL parterowy w sieni przy ul. Poselskiej l. 8, w Krakowie, do wynajęcia. Wiadomość u właściciela. 2316x

POKÓJ z osobnem wejściem, duży, słoneczny, dla 2-ch panów z całem lub częściowem utrzymaniem do wynajęcia. Zgłoszenia pod „W" do Adm. Now. Dz. lub na miejscu Retoryka 17. II p. drzwi na lewo. 2221x

Posad poszukują

BUCHALTER z praktyką poszukuje posady biurowej lub magazynierskiej. Zgłoszenia do Adm. Now. Dzien. pod „Absolwent Akademji Handlowej". 2324x

POMOCNIK branży żelazno-technicznej, z sie dmioletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Żelazo" do Now. Dziennika. 2239x

ZDROJOWISKA

RYTRO - Pensjonat Paperle („Esplenade") Kto chce przyjemnie spędzić czas podczas urlopu, niechaj zawita do pensjonatu „Esplenade" z dniem 1. 9. ceny znacznie zniżone. Pokoje obszerne i słoneczne (naprzeciw Popradu), werandy, polana itd. Stacja kolejowa na miejscu. Zniżki kol. obowiązują. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd. 1386bp

Sprzedaż

PŁACHTY nieprzemakalne na wozy — autowe - czeskiego wyrobu, ceraty, chodniki, dywany, dostarcza najtaniej hurtownia Müntz Kraków, Bożego Ciała 19. filja Rynek 5. 2149x

MEBLE używane okazyjnie do sprzedania Zgłoszenia Kalwaryjska 88, w sklepie. 3300

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Trauguta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego).

Różne

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY w Krakowie do wydzierżawienia od zaraz. Oferty do Adm. „N. Dziennika" pod „Dzierżawa". 1451g

GAJDA Andrzej, ur. w r. 1901, Brandwica, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nisko.

N. LIEBERMANN NAUCZYCIEL

KRAKÓW, UL. ŚW. KATARZYNY 2

powrócił

i rozpoczął naukę z dniem 1. września.

PAMIĘTAJCIE!

po powrocie z urlopu wstąpić do mego składu gdzie można zaopatrzyć się w kosmetykę wszelkiego rodzaju po cenach **najtańszych** — Przy składaniu bonów, każdy może zdobyć **bezpłatnie** pierwszorzędny **rozpylacz francuski.** 2212x

Uwaga na adres: „PERFUMERJA", Kraków, KRAKOWSKA 7 (w sieni)

ZAKOPANE!
Hotel „Trzy Róże" Pensjonat

Telefon 279.

Nowoczesny komfort, woda bieżąca zimna i ciepła w pokojach, centralne ogrzewanie. Kuchnia rytualna. Na wrzesień ceny zniżone. 2234x

Zawiadomienie

Zawiadamiamy niniejszem, że rozszerzyliśmy znacznie nasze warsztaty mechaniczne przez użycie specjalnych maszyn mechanicznych, w związku z czem przyjmujemy do naprawy maszyny biurowe wszelkich systemów, licząc najniższe ceny. **Za każdą naprawę przyjmujemy pełną gwarancję.**

Tow. Przem. Handlowe Block-Brun Sp. Akc.

Kraków, Bracka L. 17. Tel. 1028.

Ważne dla P. T. Rodziców!

Dyrekcja Instytutu Wychowania pozaszkolnego w Krakowie przy ul. Krzemionki l. 35 zawiadamia, że wpisy na rok szkolny 1929/30 odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót od 11—12 i od 5—6 Szczegóły na miejscu.

2093x Dyr G. Spierer.

KRYNICA

PENSJONAT

»KRYNICZANKA«

pod zarządem właściciela Maksymiljana Buchbanda.

Ceny na II. sezon znacznie zniżone

Pełny komfort, ciepła woda bieżąca w pokojach, kuchnia wykwintna (5 razy dziennie, 1 śniadanie, 2 śniadanie, obiad, podwieczorek, kolacja). Na święta specjalne przygotowania. — Autobus własny przy każdym pociągu i cały dzień do dyspozycji Gości.

Panna inteligentna

władająca językiem polskim i niemieckim, z dobrego domu, jako wychowawczyni dla trojga dzieci w wieku szkolnym, na wyjazd do Katowic poszukiwana. Zgłoszenia pod „Nauczycielka do Katowic" proszę kierować do Adm. „N. Dziennika". 2346x

MEBLE:
Jadalnie
Sypialnie
Gabinety
Salony
Kluby
Łóżka
Wózki i t. d.

DOM MEBLOWY M. PLESZOWSKI
Kraków, Mały Rynek 2. Tel. 4136
Udogodnienia przy kupnie!
FIRMA ODZNACZONA ZŁOTYM MEDALEM

Dywany
Firanki
Serwety
Narzuty
Brokaty
Kołdry
Materace
Koce i t. p.

Powróciłem.

Zakład krawiecki Ozjasza Guschinowa

ul. Gertrudy 19, pracuje nadal jak dawniej według najnowszych żurnali. **Ceny i warunki dogodne.**

LAZAR SCHACHNER

Dzieje Żydów cz. I. — 1'20, cz. II. — 1'60, cz. III. — 1'50. Podręczniki na oddz. V., VI. i VII. szkół powszechnych, zaaprobowanych przez Min. W. R. i O. P. — Skład główny w Księgarni 2344x

I. Madfesa, Lwów, Kaźmierzowska 13

Reklama dźwignią handlu!

„NARÓD"
MIESIĘCZNIK ŻYDOWSKI

Nr. 7 8. str. 100. Liczne ilustracje

Bogata treść publicystyczno-literacka

Cena numeru pojedyńczego 70 groszy. Abonament roczny 6 zł. półr 3 zł. 20 gr. kwartalny 1 zł. 70 gr. *P.K.O. 18282.*

Adres: „Naród" Warszawa, skrz. poczt. 500

Numer okazowy — po nadesłaniu 40 gr. w znaczkach lub przez P. K. O.

Komplet I—VI w cenie 2 zł. po nadesłaniu czekiem P.K.O.

Powróciłem z zagranicy

polecam ostatnie nowości w materjałach i fasonach

SZYMON ELSNER, Salon krawiecki
Kraków, Gertrudy 24. — Telefon 2928

MEYERS LEXIKON

Die neue siebente Auflage in 12 Halblederbänden wird Mitte 1930 vollständig sein und etwa 363 Rm. kosten

MEYERS LEXIKON

verbindet zeitgemäß knappe Fassung und Übersichtlichkeit mit größter Reichhaltigkeit in Text, Bildern und Karten

MEYERS LEXIKON

gibt auf jede Frage sofort unfehlbar richtige Antwort und ist der zuverlässigste Berater in jeder Lebenslage

MEYERS LEXIKON

ersetzt eine umfangreiche Bücherei und ist deshalb billig. Bequeme Teilzahlungen erleichtern die Anschaffung

MEYERS LEXIKON

ist durch jede Buchhandlung, die auf Wunsch ausführliche Ankündigungen mit Bezugebedingungen sendet, zu beziehen

Bliższych informacyj w sprawie Leksykonu udziela: S. FRIEDMAN, WADOWICE.

Ważne dla P. T. Pań!

Na liczne zapytania P. T. klijenteli, uprzejmie donoszę, że mój znany Salon Mód kapeluszy damskich prowadzę jak dotychczas przy ul. Miodowej l. 28. Wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące wykonuję starannie po cenach konkurencyjnych. Nadmieniam, że otrzymałam już najnowsze modele. Na prowincję wykonuję zlecenia odwrotną pocztą. Polecam się nadal łask. pamięci i kreślę się

z poważaniem

SALON MOD

obecnie pod firmą **„HELENA"**

Kraków, ul. Miodowa L. 28

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana